WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak.Przedm. 71
Redaktor naczelny 105-01
Sekretarjat red. . . 105-04
" nocna . 503-59

ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71 tel. 105-03.

Prenumerata miesięczna zł. 4.50.
" kwartalna " 13.50.
P.K.O. 19.119

POLSKA

PISMO CODZIENNE

Numer pojedynczy 20 gr.

CZERWIEC
18
ŚRODA
Św. Marka
Wschód słońca g. 15
Zachód " 19 58
Rok II. Nr. 164

P. Prezydent w Wilnie

HOŁD DZIECI. — BANKIET — DOKTORAT HONORIS CAUSA

Wczorajszy dzień gościny P. Prezydenta Rzplitej w Wilnie rozpoczął się hołdem dzieci wileńskich. Przeważała młodzież szkół powszechnych bez różnicy wyznań i narodowości.

O godz. 9.30 P. Prezydent Rzplitej wyszedł na werandę pałacową, wspartą na kolumnach wówczas pochyliły się sztandary szkolne i dzieci zaśpiewały hymn państwowy.

W godzinach popołudniowych zwiedził P. Prezydent zbudowaną w okolicach Wilna w malowniczej miejscowości Leoniszki miejską kolonję wypoczynkową dla dzieci szkół powszechnych. Kolonja ta utrzymuje 600 dzieci na 2 zmiany po 6 tygodni.

Zkolei przybył P. Prezydent do gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego i uczestniczył w otwarciu zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych województwa wileńskiego i nowogrodzkiego.

O godz. 20-ej odbył się na cześć P. Prezydenta Rzplitej bankiet, wydany przez m. Wilno w sali miejskiej.

Przemówienia wygłosili prezydent miasta Folejewski i rektor uniwersytetu St. Batorego ks. Falkowski.

Senat Uniwersytetu Stefana Batorego doręczył w sposób uroczysty P. Prezydentowi Rzplitej dyplom doktora filozofji honoris causa.

Przemówił do P. Prezydenta Rzeczypospolitej rektor ks. Falkowski.

P. Prezydent Rzplitej wyraził w krótkich słowach serdeczne podziękowanie za nadanie mu godności doktora honoris causa prastarej Wszechnicy Batorowej.

O godz. 18-ej P. Prezydent zwiedził państwowe gimnazjum białoruskie.

Po zwiedzeniu muzeum przy gimnazjum białoruskiem, P. Prezydent udał się do mieszczącej się w tychże murach pobazylijańskich siedziby związku zawodowego literatów wileńskich, gdzie zatrzymał się dłuższą chwilę w celi Konrada i podejmowany był gościnnie przez literatów wileńskich z prezesem związku, prof. M. Zdziechowskim na czele.

KU POGODZENIU

Poprawa stosunków między parą rumuńską.

Wiedeń, 17 czerwca. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: Jakkolwiek ani król ani królowa Helena nie poczynili żadnych oficjalnych kroków, celem unieważnienia rozwodu, to jednak stwierdzono stałą poprawę ich wzajemnych stosunków. Król Karol odwiedził wczoraj królową Helenę w zamku myśliwskim w Scrovistea pod Bukaresztem, gdzie królowa bawiła z wielkim wojewodą Michałem. Król Karol przepędzi część lata w Konstancji, dokąd uda się również królowa Helena z wielkim wojewodą Michałem.

Zaostrzenie konfliktu

ZNAMIENNY WYWIAD LORDA STRICKLANDA

Malta, dn. 17 czerwca. Konflikt pomiędzy Kościołem katolickim na Malcie a premjerem lordem Stricklandem zaostrzył się ponownie. Arcybiskup Caruana wystosował do lorda Stricklanda list, w którym stwierdza, że rząd wyspy jest rządem wybitnie antyklerykalnym, gdyż członkowie jego bezkarnie obrażają uczucia religijne mieszkańców i pozwalają sobie na dyplomację kleru i Kościoła katolickiego.

W kołach cudzoziemskich, śledzących pilnie za rozwojem konfliktu, panuje przekonanie, że nie może być mowy o znalezieniu terenu dla porozumienia, o ile przed tem nie ustąpi lord Strickland, przeciw któremu występują otwarcie prawie wszyscy katolicy nazarił się wyższym hierarchjom Episkopatu katolickiego maltańskiego. — Pol. Aj. Tel.

Lord Strickland premjer maltański, który przybył do Londynu udzielił prasie wywiadu.

Strickland zaznaczył m. in., co następuje: „Jesteśmy gotowi czerpać nasze zapatrywania religijne z Rzymu, jednakże nasza polityka jest naszą własną sprawą. Poprzedni papieże dopuszczali skargi przeciwko biskupom i księżom, obecny Ojciec św. nie zdaje się mieć ochoty wysłuchiwania tego rodzaju skarg. Papież jest nieomylny, jednakże niekoniecznie są nieomylnemi biskupi".

Nakoniec Strickland dał wyraz zaufania w możliwość zadawalającego rozstrzygnięcia konfliktu, zaznaczył jednak, iż może okazać się potrzeba wprowadzenia zarządzeń ustawodawczych, któreby zagwarantowały sprawiedliwe przeprowadzenie wyborów.

OSTRA KRYTYKA GOSPODARKI RZESZY

SPRAWOZDANIE AGENTA REPARACYJNEGO PARKERA GILBERTA

Berlin, dnia 17 czerwca. Agent reparacyjny Parker Gilbert publikuje sprawozdanie końcowe o przebiegu swej działalności w 5-tym roku anuitetowym. Sprawozdanie zawiera wyjątkowo ostrą krytykę niemieckiej polityki finansowej.

Agent reparacyjny utrzymuje że dochody Skarbu Rzeszy, wynoszące w roku budżetowym 1927/28 — 8.961 milj., były aż nadto wystarczające dla pokrycia konieczynch potrzeb państwa, a nawet dla utworzenia odnośnej rezerwy. Jednakowoż ministerstwo Finasów Rzeszy zwiększa nieustannie swe wydatki, nie licząc się z faktem, że dla wszystkich wydatków muszą być zgóry określone źródła pokrycia. Pozatem — zdaniem Parkera Gilberta — rząd Rzeszy zwleka z roku na rok z tylokrotnie zapowiedzianemi reformami. Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów zaniedbania rządu Rzeszy jest postanowienie z października 1927 r. o powszechnej podwyżce poborów urzędniczych. Skutki tej podwyżki odbiły się jaknajfatalniej na budżecie Rzeszy, rząd zaś, mimo iż zdaje sobie sprawę z konsekwencji, nic nie czyni, ażeby skorygować powyższy stan rzeczy.

W dalszym ciągu swego sprawozdania Parker Gilbert, wskazując na niejasne i mgliste punkty budżetu Rzeszy, krytykuje stale wzrastające tendencje do tworzenia poza budżetem specjalnych źródeł dochodowych dla jakichś specjalnych celów. Przejrzystość budżetu cierpi zwłaszcza podczas ciągłego przenoszenia poszczególnych pozycyj z budżetu zwyczajnego do budżetu nadzwyczajnego.

MANIU DO PRZEDSTAWICIELI PRASY

NIENARUSZALNOŚĆ TRAKTATÓW

Bukareszt, 17 czerwca. Premjer Maniu udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielom prasy.

Premjer oświadczył, że w dziedzinie polityki zagranicznej Rumunji nie zajdą żadne zmiany. Rząd będzie w dalszym ciągu żywił uczucia przyjaźni w stosunku do wszystkich narodów.

Zagadnięty o sprawę granic państwa premjer Maniu odpowiedział: Mógłbym przypomnieć panom przemówienie króla, w którem oświadczył on, że obecne granice nie ulegną zmianie. Stwierdzam, że nie może być mowy o rewizji granic. Sprawie pokoju może służyć jedynie zasada nienaruszalności traktatów pokojowych i granic ustanowionych przez te traktaty. Pragniemy dobrych i przyjaznych stosunków, z Węgrami, a także z innemi państwami. Pragniemy kosolidacji tych stosunków, jednakże nie za cenę ustępstw terytorjalnych, które nie odpowiadają ani naszej godności narodowej ani interesom sprawy pokoju.

Na zapytanie jednego z dzienikarzy o stosunek rządu rumuńskiego do ewentualnego powrotu na tron węgierski arcyksięcia Ottona, premjer Maniu oświadczył, że w tym wypadku, jak zawsze, podstawą polityki rumuńskiej będzie poszanowanie traktatów, które, jak wiadomo, przewidują, że Habsburgowie nie powrócą na tron węgierski. Na tej podstawie rząd rumuński będzie zawsze przeciwny powrotowi Habsburgów na tron węgierski.

ZAMACH STANU

Echa wydalenia Pabsta

Wiedeń, 17 czerwca. Wydalenie majora Pabsta, przywódcy Heimwehry, nie wywołało żadnych skutków politycznych. Tak w Wiedniu, jak i w całej Austrji, panuje spokój. Dzienniki popołudniowe stwierdzają, że wydalenie Pabsta nastąpiło za wiedzą całego rządu.

Pabst został wydalony na podstawie dokumentów, z których wynika, że organizował on zamach stanu w Austrji, a ponadto spiskował z niemieckiemi organizacjami prawicowemi, celem dokonania przewrotu także i w Niemczech.

OLBRZYMI POŻAR LASU

SPŁONĘŁO 1700 HA. — STRATY PRZENOSZĄ 300 TYS. ZŁ.

Wczoraj o godz. 12-ej w lasach spółki eksploatacyjnej „Kołłątaj" w miejscowości Potrawki, gminy Piaski, powiat wołkowyski, z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar. Skutkiem sprzyjających wiatrów, a mianowicie suszy i wiatru, ogień objął szybko duży kompleks lasu, stanowiącego własność wspomnianej spółki i majora rezerwy Jełowickiego, właściciela majątku Biełowicze i kilku okolicznych wsi. Fala ognia szła dołem lasu wysokopiennego i górą lasu młodego, przeważnie 20-letniego.

W akcji ratunkowej brały udział okoliczne wsie. Do akcji ratunkowej zmobilizowane zostały całe obsady okolicznych posterunków policji, ponadto z Wołkowyska wyruszył oddział wojska, w liczbie 40 żołnierzy. O godz. 16.30 pożar został zlokalizowany na obszarze pobliskiej łąki.

Spłonęło około 1700 ha lasu, w tem 60 ha lasu wysokopiennego i 30 ha, stanowiących własność włościan. Według dotychczasowych przypuszczalnych obliczeń straty wynoszą około 300 tys. zł.

Rewizja uposażeń

Skutek deficytu kolei niemieckich

Berlin, 17 czerwca (tel.). Rada zawiadowcza niemieckich kolei państwowych postanowiła dnia 14 b. m. podnieść od dnia 1 września taryfę osobową. Z tego powinien powiększyć się dochód kolei o 45 miljonów marek.

Ponieważ deficyt kolei wynosi 260 miljonów, podwyżka taryf nie wiele go zmniejszy. Wobec tego postanowiono obniżyć płace personelu kolejowego o 7 do 10 procent. Płace te jednak są prawnie unormowane i muszą być wypłacane w tej samej wysokości co płace innych urzędników państwowych.

Z tego powodu wyłoniła się sprawa ogólnej rewizji uposażeń wszystkich urzędników państwowych w Niemczech.

KRYZYS GOSPODARCZY W BILANSIE HANDLOWYM

ZMIANY W PRZYWOZIE. — ROK 1930 W PORÓWNANIU Z POPRZEDNIEMI.

Chcąc zdać sobie sprawę ze zmian, jakie wprowadziło pod wpływem przesilenia gospodarcze go ograniczenie importu towarów do Polski, zmuszeni jesteśmy na razie operować tylko cyframi za 4 miesiące (styczeń — kwiecień), gdyż za maj jeszcze nie zostały ogłoszone daty szczegółowe, pozwalające na dokładniejszą analizę.

Wartość przywozu w ciągu tych 4 miesięcy b. r. (773 milj. zł.) jest przeszło o 30 proc. niższa niż w roku ubiegłym i w porównaniu z latami innemi góruje tylko nad jednym r. 1926. W poszczególnych kategorjach towarów zmiany są rozmaitego natężenia.

Z najgłówniejszych pozycyj przywozowych najmniejszą obniżkę w stosunku do r. z. bo tylko 15 proc., mamy w grupie artykułów spożywczych; przywóz tej kategorji, wynoszący 137 milj. zł., stanowi 18 proc. całego przywozu, jakkolwiek wiec stan obecny jest lepszy znacznie od lat 1925 — 1927, gdy przywóz żywności wynosił około 25 proc., jest jednak nieco gorszy od r. 1928 (16 proc.) i 1929 (14,5 proc.). Najsilniej zmalał przywóz pszenicy (1 milj. zł. zamiast 7.3 milj.) i pszy (2,4 milj. zamiast 7.9) — co po zeszłorocznym urodzaju jest naturalne. Natomiast zwraca uwagę, jako objaw ujemny, zwiększenie się przywozu smalcu z 13,2 na 17,7 milj. zł. Bez zmiany, z lekką nawet tentencją zwyżkową, utrzymała się poważna pozycja przywozu ryb i śledzi (łącznie 30.9 milj. zł.).

Najpoważniejsza pozycja przywozowa — surowce i towary włókiennicze — doznała obniżki silniejszej od innych: z 316 milj. zł. w r. z. spadła ona do 182 t. j. o 42 proc. Niewiele mniejszy jest także spadek przywozu w grupie maszyn (61 milj. zł. t. j. 40 proc. obniżki) oraz metali i wyrobów metalowych (57 zam. 92 milj. zł. czyli mniej o 38 proc). Trzy te grupy stanowiły w r. z. prawie 46 proc. całego przywozu, obecnie ich udział wynosi niespełna 39 proc. Jeszcze silniejszy spadek (z 73 na 35 milj. zł. a więc przeszło o połowę) wykazuje przywóz nawozów sztucznych, o 45 proc. (z 17,3 na 9,6 milj.) spadł przywóz nasion — jedno i drugie w wyniku kryzysu w rolnictwie — znaczny również (39 proc.) spadek widoczny jest w przywozie środków komunikacji (20,2 zamiast 33,3 milj.). Mniej silną obniżkę wykazuje przywóz papieru i jego surowców (25 proc.) i skór (23 proc.), jeszcze zaś bardziej zwraca uwagę fakt, że przywóz rud zmalał tylko o 17 proc., przywóz materjałów elektrotechnicznych i wyrobów gumowych o mniej niż 10 proc., a przywóz chemikaljów służących do produkcji przemysłowej utrzymał się bez zmiany (46 milj. zł.). Lekką zwyżkę obserwujemy w przywozie galanterji, książek i szkła, a zwłaszcza zwierząt hodowlanych (1,8 zamiast 1,0 milj. zł.).

Rozkład przywozu między surowce i półfabrykaty z jednej strony a wyroby gotowe z drugiej uległ bardzo wyraźnemu pogorszeniu. Podczas gdy w r. z. surowców przywieźliśmy za 515 milj. zł. a wyrobów gotowych za 462 milj., to obecnie stosunek ten wynosi 305 do 349 milj.: w imporcie więc towarów przemysłowych udział wyrobów gotowych wzrósł z 47,3 do 53,4 proc., a udział surowców spadł z 52,7 do 46,6 proc.

W grupie włókienniczej przywóz surowców spadł o 49,0 proc., a wyrobów gotowych tylko o 26,9, w pozostałych dziedzinach przemysłu przywieźliśmy surowców mniej o 34,5 proc., a import wyrobów gotowych zmalał tylko o 23,7 proc.

Wśród surowców włókienniczych mniejszą stosunkowo obniżkę wykazuje juta (7.380 tonn zamiast 9.924 w r. z.) i wełna (4.876 t. zam. 7.429), bardzo jednak silną bawełna (15.384 zam. 27.399 t.) której przywóz tegoroczny słabszy jest niż w którymkolwiek roku poprzednim (nawet w r. 1926 wyniósł on 15.900 tonn). W hutnictwie wzrósł przywóz rud ołowianych (10.571 zam. 8.384 tonn) i cynkowych (70.272 zam. 61 009 t.), w rudach żelaznych jednak pogorszenie jest bardzo silne (154 tys. zam. 218 tys. tonn), a jeszcze silniej zarysowuje się kryzys hutnictwa w przywozie złomu żelaznego, który z 207 tys. tonn spadł do 63 tys., a więc przeszło trzykrotnie.

Wśród maszyn najsilniej zmalał przywóz obrabiarek (4,2 zam. 11,5 milj. zł.), potem maszyn włókienniczych (9,5 zam. 18,7 milj. zł.) i kotłów (6,9 zam. 13,9 milj.) oraz maszyn rolniczych (3,2 zam. 7,7 milj. zł.); ta ostatnia pozycja gorsza jest, niż w którymkolwiek roku poprzednim. Wśród nielicznych pozycyj przywozowych, wykazujących wzrost, tem plastyczniej uwypuklają się takie, jak: obuwie skórzane (5.274 tys. zł., gdy w r. z. było 4.951), kosmetyki (3,537 zam. 3.138 tys. zł.), radjoaparaty (5.313 zam. 3.148 tys. zł.), tkaniny jedwabne (18,7 zam. 14,6 milj. zł.). Mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego nie widać zmniejszenia w przywozie luksusowym, raczej przeciwnie.

Do analogicznych wniosków dochodzimy, badając bliżej średnią wartość, jaką przedstawia tona na poszczególnych importowanych towarów w r. b. i w latach poprzednich. Wartość ta wynosi: dla samochodów 7.530 zł. (gdy w r. z. wynosiła 5.890, w r. 1928 — 7.310, a w r. 1927 — 7 420 zł.), dla kosmetyków 31 tys. zł. (w latach poprzednich 25, 29 i 30 tys.), dla tkanin jedwabnych 234 tys. (w latach poprzednich 149, 177 i 176 tys.), dla tkanin wełnianych 40 tys. (poprzednio 38, 30 i 35 tys.), dla radjoaparatów 61 tys. (w latach poprzednich 54, 51 i 38 tys.). Podobnie jest zresztą i w przywozie towarów produkcyjnych: przywóz maszyn wykazuje średnią wartość tonny 5.600 zł., gdy w r. z. średnia wynosiła 4.500, przed 2 laty 4.200, a w r. 1927 — 5.000 zł.

Jeśli zważymy, że we wszystkich tych pozycjach (z wyjątkiem tylko obuwia i radjoaparatów) przywóz obniżył się ilościowo, czasem, nawet bardzo znacznie (maszyny obecnie 10.889 tonn, w r. z. 21.897 t.), to widzimy, że konsumcja, która w obu latach ostatnich nietylko się rozszerzyła, ale i zdemokratyzowała, obecnie straciła odbiorców towarów zagranicznych tańszych. Podobnie zresztą — i to jeszcze w silniejszym stopniu — jest przy imporcie inwestycyjnym. Pod obu tymi względami obraz roku bieżącego podobny jest do r. 1927. Różnica jest tylko ta, że gdy wówczas w parze z importem towarów gotowych szedł wzmożony (i to silniej nawet niż w r. 1929) import surowców i środków inwestycyj, to obecnie koncentrowaniu się konsumcji towarów importowanych na gotowych wyrobach droższych towarzyszy coraz większe kurczenie się produkcji krajowej.

Marjan Grzegorczyk.

Dzień polityczny

DOKOŁA PODRÓŻY PANA PREZYDENTA.

Jak się dowiadujemy, planowane pierwotnie przez P. Prezydenta w czasie jego podróży na Wileńszczyznę zwiedzenie także ziem województwa białostockiego zostało zaniechane, gdyż P. Prezydent odbyć ma po tej podróży kurację leczniczą.

NADZWYCZAJNA KOMISJA SEJMOWA PRZESŁUCHUJE ŚWIADKÓW.

Przewodniczący nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania nadużyć popełnionych przy budowie gmachów dyrekcji kolejowej w Chełmie poseł Solański (B. B.) wyznaczył na dzień 23 b. m. posiedzenie komisji celem przesłuchania świadków.

Zeznania złożą: wiceminister komunikacji inż. Czapski, b. minister komunikacji Romocki i naczelnik w tem ministerstwie Gałecki.

ŚLUBOWANIE PIĘCIU NOWYCH SENATORÓW.

Na pierwszem posiedzeniu sesji nadzwyczajnej Senatu w dniu dzisiejszym t. j. 18 b. m. złożyć ma ślubowanie pięciu nowych senatorów wybranych w czasie ostatnich wyborów uzupełniających.

Są to senatorowie: Eugenjusz Petrykowski, Jan Bondaruk, Aleksander Leksanowski (Klub Ukraiński), Mikołaj Chinczyn (Selrob) i Abram Czerniakow (Koło Żydowskie).

UDZIAŁ POLSKI W PRACACH LIGI NARODÓW.

Bawiący obecnie w Genewie na sesji komitetu ekonomicznego Ligi Narodów wiceminister Przemysłu i Handlu Doleżal przedstawił szereg wniosków dotyczących unormowania światowej konsumpcji węglowej.

Obrady komitetu ekonomicznego Ligi nad sprawami węglowemi potrwać mają do końca bieżącego miesiąca.

PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI CELNEJ

W kołach gospodarczych oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem rozstrzygnięcie sprawy przystąpienia Polski do konwencji genewskiej o zniesieniu ograniczeń celnych, którego termin mija z dniem 21 b. m.

Przemysłowcy drzewni

za popieraniem budowli

Związek przemysłowców drzewnych zdecydował wystąpić do Ministerstwa Robót Publicznych oraz do Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie dzielania kredytów w równej mierze na budowle drewniane co i na budynki murowane.

Zdaniem przemysłowców drzewnych przyczyniłoby się to do zwiększenia konsumpcji budulca w kraju i złagodzenia kryzysu panującego na rynku drzewnym.

Przegląd prasy

ROZMOWY Z UKRAIŃCAMI.

„Russkij Gołos" (Lwów) w dalszym ciągu pisze o rzekomych układach z Rusinami (Undo) za pośrednictwem Metropolity Szeptyckiego. Miano osiągnąć porozumienie co do: zmiany terminologji ruskiej na ukraińską, założenie uniwersytetu ruskiego w Przemyślu, skasowanie utrakwizacji szkół. W sprawie tej krakowski „Czas" daje wyraz dość pesymistycznemu poglądowi:

Narazie nie wierzymy, aby jakiekolwiek „układy" mogły dać rezultat dodatni. Niema po stronie ruskiej ani dobrej woli potemu, — ani jednolitości poglądów na problemat polsko - ruskiego współżycia. Znaczna część działaczy ruskich, wbrew najoczywistszym faktom, dowodzącym, że t. zw. republika ukraińska jest firmą bez treści, szuka oparcia w Rosji sowieckiej. Inni znowu są ciągle jeszcze zahypnotyzowani widmem separatyzmu i utraciwszy poczucie politycznego realizmu, odrzucają wszelką myśl porozumienia. Odnosi się do przedewszystkiem do przywódców ruskich w Małopolsce, raczej agitatorów niżeli polityków, którzy nie mogą się wyzbyć zwietrzałych przesądów i utopijnych nadziei. Łatwiej już znacznie przychodzi „dogadać się" z Pellurowcami a nawet Starorusinami, chociaż ci ostatni nie przedstawiają elementu dość silnego, aby mogli być partnerami porozumienia. Jeżeli rząd rozpoczyna jakąś akcję na tle kwestji ruskiej, musi to czynić nader ostrożnie i po bardzo skrupulatnem zbadaniu terenu.

Warszawskie „A B C" na pogłoski o rokowaniach z Rusinami reaguje ostro:

Co znaczą te prezenty dla Ukraińców? Co znaczą te tajemnicze rokowania poza plecyma społeczeństwa? Czyżby się znowu społeczeństwu polskiemu szykowało jakąś niespodziankę, która, jak i poprzednie, skończy się fatalnie?!

Lwowski Kurjer Poranny, mając na myśli i rewelacje przemyskiego ukraińskiego Hołosa — oświadcza:

Przyszedł czas mówienia dobitnie i wyraźnie: podnosze nie sprawy ukraińskiej, a więc zmiany granic Rosji, mogłoby być dziś tylką dywersją na korzyść Niemiec i ich dążeń rozbiorczych w stosunku do Polski.

„Gazeta Polska" zajęta obecnie polemiką z p. Andrzejem Strugiem, pisującym w „Robotniku" pod pseudonimem Były — niema oczywiście czasu powiedzieć społeczeństwu ile jest właściwie prawdy w tem wszystkiem, co podaje prasa o rokowaniach p. Józefskiego z Ukraińcami i z obozu UNDO i z emigrantami U. R. L.

LOSY SEJMU.

Krakowski „Ilustr. Kurjer Codzienny" zapowiada odroczenie sesji sejmowej, podkreślając, że „sfery miarodajne" nie liczą się z możliwością rozwiązania Sejmu już obecnie. Na pytanie jak długo trwać może odroczenie albo zamknięcie sesji „I. K. C." odpowiada:

Teoretycznie mogłoby trwać w nieskończoność. Wtajemniczeni jednak twierdzą, iż w jednym z najbliższych miesięcy spodziewać się należy zasadniczej decyzji w stosunku do Sejmu ze strony najwyższych czynników. Miesiącem tym ma być sierpień.

Inni natomiast twierdzą, że decyzja zasadnicza zapadnie dopiero w grudniu, a wybory wyznaczone będą na marzec 1931 r.

PRZED KONGRESEM CENTRO LEWU.

„Kurjer Warszawski" zastanawia się, jakim etapem w walce opozycji z sanacją będzie krakowski Kongres Centro lewu i tak pisze:

Jeżeli pragnie się leczyć ogół polski, a raczej jego pewne odłamy, z wiary w cudowne leki państwowe, jeżeli chce mu się przywrócić zaufanie do siebie, jeżeli demokracja nie ma być symbolem nieładu i niepokoju wewnętrznego, to trzeba, aby ona złożyła przedewszystkiem świadectwo, iż uznaje prawo za fundament w życiu państwowem.

Niemasz wśród przeciwników kongresu takiej siły dialektycznej, któraby potrafiła uczynić białe czarnem, gdyby okazało się, iż zgromadzonym w Krakowie szczerze i gorąco idzie o to, żeby w Polsce był „ład, porządek i spokój wewnętrzny", żeby „jedyną podstawą rządów było równe dla wszystkich prawo". Manifestacja krakowska nabrałaby wówczas cech wielce dla światłego ogółu sympatycznych i mogłaby się stać ważnym czynnikiem w jego wyobrażeniach o ewolucji ruchu demokratycznego w Polsce.

Chodzi dziś przedewszystkiem o to, by kongres nie przeistoczył się w „ściane lamentów" społecznych i nie dał się zwieść z drogi zdrowego instynktu państwowego i narodowego.

PRZEJĘCIE DÓBR

komory cieszyńskiej.

Na skutek orzeczenia Sądu Najwyższego, uchylającego decyzję Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który przyznał niektóre dobra komory cieszyńskiej Habsburgom, już w przeszłym tygodniu wszystkie majątki Habsburgów na Śląsku Cieszyńskim wejdą pod stałą administrację państwową.

NADAWANIE OBYWATELSTWA

Dokumenty i formalności.

Zgodnie z udzielonem w swoim czasie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnienia, władze administracyjne przy nadawaniu obywatelstwa polskiego wprowadzły pewne ułatwienia dla osób, których poprzednie obywatelstwo nie może być stwierdzone z powodu okoliczności za sługujących na uwzględnienie.

Między innemi osoby, którym przysługiwało obywatelstwo litewskie, a które nie mogą wykazać odpowiednie go zaświadczenia władz litewskich o zwolnieniu ich z tego obywatelstwa winny przedstawiać jedynie dokumenty świadczące o zrzeczeniu się przez nie obywatelstwa litewskiego.

Pomoc dla rolników

dotkniętych klęską żywiołową.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało wojewodzie nowogródzkiemu Beczkowiczowi 15.000 zł. na zasiłki dla małorolnych gospodarzy dotkniętych ostatnią klęską żywiołową w tem województwie.

„Kulturalne zdarzenie“ w Ameryce

80 tysięcy widzów entuzjazmuje się pokrwawionemi ciałami.

Cała prasa Stanów Zjednoczonych poświęciła niedawno swe naczelne miejsca „niebywałemu zdarzeniu“ w życiu Ameryki, spotkaniu dwuch bokserów: Niemca Schmellinga i Amerykanina Sharkleya. Zwykłe spotkanie cyrkowe wyolbrzymiła iście amerykańska reklama do niebywałych rozmiarów. Osiemdziesiąt tysięcy widzów, opłaciwszy niebywale wysokie wstępy zaległo widownię. Przyszli oni zobaczyć, jak człowiek będzie masakrował drugiego człowieka pięścią — na brutalną więc walkę, pobudzającą najniższe instynkty ludzkie.

Gdy w czwartej rundzie Schmelling otrzymał uderzenie w brzuch i słaniał się z twarzą wykrzywioną bólem, aż upadł nieprzytomny, „nastrój“ publiczności osiągnął najwyższy punkt napięcia. Oto poziom kultury mas amerykańskich.

Prasa z zachwytem opisuje „dzikie uderzenia przeciwników“, „krwawiące oczy“, „wspaniałe ciosy“ itp. Już sam ten opis daje miarę brutalności boksu.

Biedna Ameryka, jeżeli takie „wydarzenia“ stanowią dla niej najważniejsze chwile życiowe.

To też nic dziwnego, że „ O s s e r v a t o r e R o m a n o“ zamieszcza ostrą krytykę pod adresem walk bokserskich.

Jest pożałowania godnem czytamy tam, że amerykańskie instytucje sportowe, które przeznaczone są dla zdrowych ćwiczeń cieelsnych a temsamem i dla dobra moralnego, zamieniają się w miejsca szalejących i niekulturalnych walk.

Iskierki

Zamknięcie wystawy.

M a d r y t. — Książę Asturji odjechał wczoraj wieczorem do Sewilli, w celu przewodniczenia na ceremonji zamknięcia wystawy ibero - amerykańskiej.

Smutne wycieczki.

O t a w a. — W Kanadzie wschodniej stwierdzono niezwykle wysoką ilość ofiar ostatniego weekendu. Ogółem zginęło około 30 osób, wśród których 13 utonęło, inne zaś poniosły śmierć w katastrofach samochodowych lub z powodu upałów.

Podrywanie autorytetu.

B e r l i n. — Frakcja sejmowa partji gospodarczej zgłosiła w sejmie pruskim wniosek o wniesienie skargi przed trybunał Rzeszy przeciwko premjerowi pruskiemu Braunowi z powodu przemówienia jego przeciw wyrokowi trybunału stanu.

Skazanie adwokatów.

B i a ł o g r ó d. — Policja skazała na 30 dni aresztu 11 osób, w tej liczbie adwokatów Kosticza, Bockowicza, Gwozdicza i Markowicza, którzy byli obrońcami Bernardicza i innych terorystów w Zagrzebiu, a którzy po ogłoszeniu wyroku, w czasie obiadu w jednej z restauracyj żemlińskich, wywołali manifestacje które doprowadziły do zamieszek.

Miljon koron szkód.

B e r l i n. — Według doniesień z Dramen w Norwegji w poniedziałek spaliła się tam doszczętnie fabryka cellulozy i papiernia Randsfjord. Szkody wynoszą około miljona koron.

Przekazanie terytorjów.

C i t t a d e l V a t i c a n o. — W tych dniach odbędzie się przekazanie przez władze włoskie władzom watykańskim terytorjów objętych klauzulami traktatu laterańskiego na Janiculum.

Zniszczone zasiewy.

M o s k w a. — W szeregu rejonów okręgu leningradzkiego wymarzły zasiewy zbóż ozimych. Obecnie odbywa się nowe obsiewanie pól lnem i owsem.

Moskwa i Anglosasi

PRZESILENIE KAMPANJI AZJATYCKIEJ, PODJĘTEJ PRZEZ SOWIETY PRZECIWKO MOCARSTWOM ZACHODNIM.

Ożywiona walka dyplomatyczna, jaka się rozgrywa od pewnego czasu pamiędzy Ameryką, Francją i poczęści Włochami, o przewagę wpływów w Polsce, Rumunji i Turcji, a więc w krajach dających dostęp geograficzno-polityczny do sowieckiego imperjum, wywołuje oczywiście wielkie ze strony tego ostatniego zainteresowanie, jakoteż odpowiednią reakcję czynną.

Chociaż bowiem ta walka, a więc i doraźny brak solidarności, są dla Moskwy w zasadzie pożądane, bo utrudniają i opóźniają moment podejścia do nich mocarstw wielkokapitalistycznych na odległość armatniego strzału, wszelako zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że walka koniec końców doprowadzi właśnie do kompromisu, zgody i solidarności przeciwsowieckiego frontu.

Czynią zatem Sowiety co mogą, by wpływać na przebieg owej walki, komplikować ją, utrudniać i mozolnie udaremniać polityczną konsolidację zespołu przeciwników. Równolegle tedy z dyplomatycznemi posunięciami mocarstw zachodnich pomiędzy sobą nad Wisłą, Dunajem i na Lewancie, odbywa się także dyplomatyczna „wymiana strzałów“ pomiędzy niektórymi przynajmniej pośród nich a Moskwą.

Moskwa atakuje w dalszym ciągu z największym wysiłkiem w Chinach. Tutaj atak nosi charakter dyplomatyczny w stosunku do mocarstw zachodnich a zbrojnie na całym terenie chińskim. Rząd nankiński marszałka Czangkaiszeka, popierany przez kapitał zachodni, wzięty we dwa ognie przez atak wojsk północno-chińskich (sowieto-chińskich) oraz komunistyczną ruchawkę na tyłach pomiędzy Nankinem i Kantonem (prowincja Kwangsi) poniósł ostatniemi czasy szereg cięższych wojskowych porażek, które musiały jego zachodnich protektorów napełnić obawą przed owładnięciem całych Chin przez wpływ sowiecki. Akcja ta interesuje obecnie w pierwszym rzędzie Amerykę, zarówno ze względu na przyszłość samego chińskiego rynku zbytu, jak też na amerykańskie projekty na zachodnim froncie Rosji. Nastąpiły tedy w pewnej chwili duże manifestacje przeciwsowieckie: wniosek sen. Coppelanda w senacie waszyngtońskim o uznanie niepodległości Ukrainy przez Stany Zjednoczone oraz pogłoska o domniemanych układach Polski z irredentą ukraińską. „Izwiestja“, oczywiście, nie omieszkały się z tego powodu należycie poirytować, znamienniejsze jest wszakże nowe zarządzenie rady komisarzy ludowych. Opierając się na stwierdzonym fakcie słabego postępu językowej ukrainizacji sowieckiego ciała urzędniczego na południu Z. S. R. R., rząd sowiecki dokonał nowego ważnego kronomji Ukrainy, mianowicie — oświata publiczna ma zostać wyjęta z pod kompetencji władz miejscowych i przekazana komisarjaku w kierunku likwidacji autotowi w Moskwie.

Wkrótce nastąpiły konkretniejsze akty obrony czynnej ze strony mocarstw zachodnich. Ponieważ, jak to niedawno rząd indyjski do Londynu urzędownie raportował, nie ulega żadnej wątpliwości fakt złośliwego wobec Anglji podżegania ludności północno-zachodniego pogranicza indyjskiego przez agitatorów sowieckich, przeto trudno się dziwić, że wkrótce potem wybuchło nowe przeciwsowieckie powstanie ludności muzułmańskiej Turkiestanu, na obszarze dawnej Chiwy i Buchary. Ze strony Moskwy, która wciąż jeszcze niezupełnie opanowała przeciwkomunistyczną ruchawkę w Azerbedżanie (Kaukaz), zareagowano nagłem wtargnięciem w granice sąsiedniej Persji.

Powyższa wymiana uprzejmości nie spowodowała jednak żadnego wydarzenia, któreby w sposób decydujący, chociaż na pewien czas, przeważyło szalę sytuacji azjatyckiej na stronę tego lub owego wpływu. Charakter u l t i m a r a t i o na niekorzyść Moskwy może wykazać dopiero podana przez londyński „T i m e s“ wiadomość z Shanghaju, iż w chińskiej wojnie domowej zamierza wystąpić czynnie w obronie Nankinu przed sowietyzującymi jenerałami Północy wicekról Mandżurji, marsz. Czangtsuljang. Nie poomgłoby może wtedy nawet świeżo popełnione skrytobójstwo na nankińskim dowódcy dalekiego południa. (Kantonu) jenerale Schuanjen. Mandżurskiego władcę bowiem osłania stale Japonja i nie raz już za jego pośrednictwem odpierała Moskwę w chwilach, kiedy, zdawało się, że Chiny, jak dojrzały owoc, wpadną w ręce sowieckie. Postawa, względnie interwencja Mandżurji, zdolna jest bezwarunkowo ocalić rząd nankiński, zagrażając od tyłu armjom jenerałów północnych. Interwencja ta, jak wogóle wszelki krok bardziej czynny Japonji na Dalekim Wschodzie, zależy wyłącznie od zgody, względnie nawet od inicjatywy Stanów Zjednoczonych.

Kampanja zatem dyplomatyczna Moskwy przeciwko mocarstwom zachodnim na najważniejszym teatrze chińskim zdaje się wkraczać w stadjum dla Moskwy prawie beznadziejne, wykazując wyraźną przewagę dyplomatyczną Ameryki, która zresztą mogła w danym wypadku nawet nie działać bezpośrednio, lecz tylko ręką angielską w Tokio. Przypuszczać można, że Moskwa nie zechce dopuścić do mandżurskie interwencji, i oczywistej swojej porażki, lecz raczej poniecha swej ofenzywy chińskiej.

Tak, czy owak, utraciłaby najważniejszy środek walki dyplomatycznej z mocarstwami zachodniemi, a to się z kolei odbije na sytuacji w Europie.

St. Szczutowski.

Po wydaleniu Pabsta

Dalsze kierownictwo Heimwehry przez... Pabsta.

W i e d e ń, 17 czerwca. — Wczoraj odbyło się w Leeben zebranie przywódców Heimwehry, na którem omawiano sytuację wywołaną wydaleniem Pabsta. Uchwały tam powzięte są poufne. Słychać tylko, że uchwalono przenieść siedzibę kierownictwa Heimwehry do Leoben i że dotychczasowe agendy Pabsta objąć ma Rauter. Ogólne kierownictwo pozostanie nadal w rękach Pabsta. Kontakt z nim utrzymywany będzie przez regularną służbę kurjerską. 22 burmistrzów styryjskich oświadczyło się za Pabstem i ofiarowało mu prawo obywatelstwa w jednem z miast styryjskich. Pabst wyjechał z Wenecji do Medjolanu i jak donoszą dzienniki ma zamiar udać się w najkrótszym czasie do Monachjum.

PRZED PRZEWROTEM W FINLANDJI?

ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY FRONTOWYCH PRRZECIWKO KOMUNISTOM.

R y g a, 17 czerwca (tel). Nadchodzące wiadomości z Finlandji wskazują, że zanosi się tam na poważne wydarzenia.

Związek żołnierzy frontowych, opierający się o zasłużonego w walkach o wolność Finlandji gen. Manerkheima, ogłosił mobilizację swych członków. Do ruchu tego przyłączyła się radykalna młodzież prawicowa.

W wyniku tej akcji przybyło do Ulleaborgu kolejami i samochodami około 4.000 chłopów, do których przyłączyli się i zwolennicy partji agrarnej, trzymający się dotychczas zdala od prawicy.

Związek żołnierzy zgromadził swych zwolenników w miejscowości Lappo w północnej Finlandji i stąd rozpoczął pochód na Helsingfors.

Również i w innych miejscowościach, jak Vasa i Kuopio, zebrały się tysiączne tłumy. Cały ruch posiada wyraźny charakter przeciwbolszewicki. Zebrani domagają się od rządu zawieszenia wszystkich pism bolszewickich, grożąc siłą w razie niewypełnienia ich żądań.

Dotychczas wszystko odbywa się spokojnie, gdyż władze stosują się do życzeń demonstrujących. Pośrednio biorąc ruch ten jest votum nieufności dla sfer rządzących za tolerowanie ruchu komunistycznego, który przybrał rozmiary, zagrażające poważnie państwu.

Bawiący na letnich wywczasach prezydent państwa powrócił samolotem do stolicy i zwołał posiedzenie rady ministrów.

„POLSKA JEST ZDECYDOWANA NA WSZYSTKO“

PO NOWYM INCYDENCIE NA GRANICY NIEMIECKIEJ.

P a r y ż, 17 czerwca. — W dzienniku „L'A m i d u P e u p l e“ ukazał się dłuższy artykuł Martin - Mamy z powodu ostatniego incydentu granicznego polsko - niemieckiego.

Co do Polski, pisze autor artykułu, kompletna jednomyślność panuje między wszystkiemi stronnictwami niemieckiemi. Do szczątków traktatu Wersalskiego, dla rozbicia którego Niemcy znaleźli w samej Francji tylko przestępnych pomocników, chcą dodać ograniczenie niepodległości Polski sojuszniczki Francji. Bez dostępu do morza Polska będzie anemiczna, a więc jako sojuszniczka pozbawiona siły. Odbierając od Polski korytarz pomorski, kędy płynie ku niej potrzebny do oddychania tlen, Rzesza niemiecka zdusiłaby Polskę, a tem samem osłabiłaby pulsację serca francuskiego. Byłoby to zaiste odstępstwem w wielkim stylu. Polska doskonale sobie zdaje z tego sprawę i zdecydowana jest na wszystko, nawet na wojnę, aby tylko przeszkodzić jego zrealizowaniu. Oto o czem należy myśleć, gdy depesze donoszą o incydencie na granicy polsko - niemieckiej. Niestety politycy francuscy nie mają na to czasu. Pol. Aj. Tel.

Dopuszczenie Polski

Do wzięcia udziału w kap. akc. Banku Międz.

B a z y l e a, 17 czerwca. — Dyrektor Banku spłat Międzynarodowych Quesnag przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, iż rada Banku zaproponuje w dniu dzisiejszym Austrji, Węgrom, P o l s c e, Rumunji, Grecji, Czechosłowacji, Bułgarji, Finlandji, W M. Gdańskowi, Danji, Jugosławji i Portugalji wzięcie udziału w kapitale akcyjnym banku).*

Pierwsze 10 państw otrzymają niezwłocznie akcje subskrybowane, natomiast Portugalja i Jugosławja będą mogły otrzymać akcje dopiero po ustabilizowaniu ich waluty. Banki Szwajcarji, Szwecji i Holandji będą mogły subskrybować najwyżej po 4.000 akcji.

Elektryfikacja Polski

Niezmiernie doniosłe zagadnienie

G d a ń s k, 17 czerwca (tel). D a n z i g e r N e u e s t e N a c h r i c h t e n, omawiając sprawę elektryfikacji Polski zaznacza ją, że jest to sprawa niezmiernej doniosłości, gdyż spowoduje ona przypływ obcych kapitałów do Polski, zmniejszy bezrobocie i przyniesie odciążenie rynku finansowego Polski.

Odrzucając ofertę Harrimanna rząd albo miał na widoku inną ofertę zagraniczną korzystniejszą albo zamierza zelektryfikować kraj własnemi siłami, co wskazywałoby jedno z przemówień min. Kwiatkowskiego. Oferta francuska nie wchodzi w grę, jako niejasna. W dalszym ciągu pismo dowodzi, że Polska o własnych siłach nie jest w stanie dokonać elektryfikacji a rząd prawdopodobnie nie posiada w tej sprawie żadnego programu.

Czynny bilans

W dobie kryzysu światowego.

B e r l i n, 17 (tel). Według sprawozdania urzędu statystycznego wywóz towarów z Niemiec wzrósł w maju o 120 milj. mk. i osiągnął cyfrę 1096,5 milj. mk. Przywóz w porównaniu z kwietniem zmniejszył się o 57 imlj. mk. do kwoty 830,09 milj. mk. W ten sposób niemiecki handel zagraniczny dał w maju saldo dodatnie w wysokości 266 milj. mk. Jeżeli od powyższej cyfry odejmie sie dostawy reparacyjne, to saldo dodatnie wyniesie 170 milj. mk.

Sukces ten jest o tyle znamienniejszy, że w tym czasie na rynkach światowych dawał się odczuwać ostry kryzys. Dalej znamiennem jest, że zmniejszenie wwozu zawdzięczają Niemcy ograniczeniu przywozu produktów spożywczych i zboża.

Rozmowy z Hindusami

Ugodowe propozycje angielskie.

L o n d y n, 17 czerwca (tel.). Rozpoczęły się w Bombaju i Simli przy udziale wice-króla Indji, rozmowy z umiarkowanymi przywódcami indyjskimi. Chodzi o przeprowadzenie wyborów oraz o termin konferencji w Londynie. Ponieważ wybory odbędą się we wrześniu, konferencja londyńska zebrałaby się dopiero w październiku. W obradach nie będzie ona krępowana ani raportem komisji Simona ani komisji Neru.

W toczących się rokowaniach dano ze strony rządu do zrozumienia, że w razie zaprzestania biernego oporu ogłoszonoby szeroką amnestję oraz rozpoczęto politykę ugodową. Ponieważ stanowisko zwolenników Gandhiego nie jest pewne, rząd angielski zmobilizował na każdy wypadek znaczne siły wojskowe w Bombaju.

*) Wysokość kwot nie przekroczy 4.000 akcyj dla każdego państwa.

ŻYCIE RELIGIJNE

Odezwa

I. KRAJOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W POLSCE ODBĘDZIE SIĘ W POZNANIU POD PROTEKTORATEM NAJDOSTOJNIEJSZEGO EPISKOPATU POLSKI 26-VI-1930 — 29-VI-1930.

Zbliża się historyczna chwila w dziejach katolickiej Polski. Poznań będzie w murach swoich gościł Legata Jego Świątobliwości Ojca św. w dostojnym gronie J.E. Biskupów i przedstawicieli całego kraju. Z szczególną powita radością rodaków z bliższego i dalszego wychodźtwa. Długa, wytężona praca wielkiego zastępu ludzi dobrej woli spełniła wszystko, co w ludzkiej jest mocy, aby należycie i godnie przygotować I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

Dziesięć lat temu w październiku 1920 r. obradował w zachodniej naszej stolicy Wielki Zjazd Katolicki, pierwszy po odzyskaniu niepodległości Ojczyzny. Uczestniczył w nim ówczesny Nuncjusz Apostolski, dzisiejszy chwalebnie nam panujący Ojciec św. Pius XI. — Protektorem mu był pobożny Prymas Ks. Edmund Dalbor.

Posiew rzucony wtedy, padł na urodzajny zagon. Przez Polskę przeszła żywiołowa fala zjazdów i kongresów katolickich. Widząc ten potężny twórczy ruch, postanowił Episkonat Polski zwołać I. Krajowy Kongres Eucharystyczny.

W wielkim trudzie odnowienia życia katolickiego w Polsce i wyprostowania wszystkiego, co spaczyły ciężkie i trudne czasy, najważniejsze zadanie spełni św. Eucharystja.

Jezus obecny w Najśw. Sakramencie, ofiarujący się co dnia we mszy św. na ołtarzach naszych, pożywany codziennie w niezliczonych komunjach św., przekształci w nas to, co nie jest jeszcze po myśli bożej, obmyje winy i skazy, rozświeci ciemności, napełni mocą i męstwem, nagnie do poczucia obowiązku i odpowiedzialności, ugasi nienawiści, roznieci wielką miłość, rozpali żarliwość o chwałę Bożą i pobudzi do bacznej troski o zbawienie dusz nieśmiertelnych. Przygotuje na ów wielki dzień, kiedy narody świata przybędą do Polski, aby święcić Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce przyniesie przez uwielbienie, oddane Jezusowi w Najśw. Sakramencie — publiczne i społeczne — niezmierzone bogactwo łask nadprzyrodzonych. Naszą rzeczą będzie, sięgnąć po nie w aktach wiary, nadziei, miłości, skruchy i uwielbienia.

Niechże więc za przewodem Najdostojniejszych swych Arcypasterzy z Jego Eminencją Ks. Kardynałem Prymasem na czele oraz czcigodnych kapłanów — popłyną do Poznania rzesze wiernych z całej Polski, aby spędzić w bratniej miłości i głębokiem skupieniu kilka radosnych dni w promieniach tego słońca naszej św. wiary katolickiej — Najśw. Sakramentu.

Hasłem naszem niech będzie cześć najgłębsza dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, utajonego pod postacią Chleba i odnowienie serc naszych, uświęcenie rodzin — podniesienie na wysoki poziom całego społeczeństwa i drogiej Ojczyzny.

Polska cała klęka u stóp Zbawiciela i pochyla czoło, aby przyjąć Jego błogosławieństwo.

Komitet I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce:

Prof. Dr. Paweł Gantkowski, prezes; Ks. Józef Prądzyński, sekretarz jeneralny; Ks. Ignacy Posadzy, sekretarz.

Poznań, dnia 12 czerwca 1930.

Relikwie św. Wojciecha

w kościele polskim w Paryżu

Kościół polski w Paryżu otrzymał z łaskawości JEm. Ks. Prymasa Polski relikwje św. Wojciecha, które do Paryża przywieźli księża polscy, wracający z Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie. Uroczyste wprowadzenie relikwij nastąpiło w pierwszy dzień Świąt Zielonych przy udziale całego duchowieństwa polskiego z Paryża i niezliczonych tłumów wiernych.

Uroczystość powyższa ożywiła ducha katolickiego i narodowego naszego wychodźtwa. — KAP

Zuchwały bluźnierca

Protest 23 towarzystw m. Chełmna.

Dwadzieścia trzy towarzystwa polskie (w tej liczbie 8 cechów) w Chełmnie ogłosiły protest przeciwko niesłychanemu wystąpieniu „prezesa honorowego Tow. Wojaków“, „referenta powiatowego“ i wychowawcy młodzieży gimnazjalnej p. Sławińskiego z Grudziądza, który wygłosił referat, znieważający Przenajświętszy sakrament i bryzgający błotem na stan duchowny.

Autorzy protestu stwierdzają:

1) że bezprzykładne zohydzenie stanu duchownego, niesłychane te bluźnierstwa mają na celu podkopanie zaufania do kapłana katolickiego i jednocześnie do Kościoła Katolickiego.

2) że moralnie odpowiedzialnym za obrzydliwe te napaści, połączone z niepowetowaną szkodą dla moralności jest Zarząd Towarzystwa Wojaków, szczególnie prezes p. Paweł Hądzlik, który w niczem bluźniercy nie przeszkodził, lecz przeciwnie udzielił mu pochwały.

Oburzone do żywego towarzystwa i cechy m. Chełmna, zwracają się z apelem do władz o zajęcie energicznego stanowiska w tej krzyczącej sprawie i wydanie stosownych zarządzeń, zaręczajac w końcu, iż nie spoczną aż szkodników spotka zasłużona kara.

Zamierająca sekta

Zjazd baptystów w Równem

W Równem przy udziale delegatów z kraju i zagranicy odbył się zjazd baptystów. Na zjeździe tym m. in. postanowiono zmienić nazwę sekty i wyrzucić z niej słowo „baptysta“.

Widocznie prowodyrzy zbankrutowanej już kompletnie sekty przekonali się, iż słowo „baptysta“ działa odstraszająco na ludzi, dlatego też pragną zwabić ich w swe sieci innem brzmieniem nazwy sekty.

Zjazd nałożył na każdego z wyznawców podatek, celem zasilenia funduszów sekty. Czyżby dolary z Ameryki już przestały napływać?

VII MIĘDZYNARODOWY

AKADEMICKI KONGRES MISYJNY.

Dn. 7—11-go września w Lublanie (Jugosławja) obradować będzie VII Międzynarodowy Kongres Misyjny pod honor. protektoratem Nuncjusza Apostolskiego w Białogrodzie ks. arcybp. Pelegrinesti oraz protektoratem ks. Antoniego Bauem arcybiskupa Zagrzebskiego.

Kongres ten zbiera się w Lublanie Słowiańskiej, stosownie do uchwały poprzedniego VI M. A. K. M., który odbył się w Wiedniu i miejsce następnego kongresu wyznaczył w Jugosławji. Będzie to katolicka manifestacja międzynarodowa z licznym udziałem przedstawicieli różnych krajów i narodów. VII kongres ma na celu praktyczne pobudzenie dla sprawy misyjnej oraz naukowe pogłębienie idei misyj.

W ciągu trzydniowych obrad będzie wygłoszony cały szereg referatów, przez pierwszorzędne siły naukowe. Między innymi. Zapowiedziane są referaty: Dr. I. Levkovara: Misje a pokój świata, Dr. Drago Cepulića: Obowiązek misyjny w naszej inteligencji, Dr. I. Hulewica: Zew misyjny ostatnich papieży. Msg. A. Bouchava: „Rozrost misyj w dobie obecnej, ks. W. Turowskiego, su per. X.X. Pallotynów z Warszawy: Udział Słowian w obecnej działalności misyjnej, prof. A. Gahs: Misje a religja i in.

Uczestników kongresu rząd Jugosławji zwalnia od płacenia wizy. Prawdopodobnie udzielone będą zniżki kolejowe. Koszty mieszkania i wyżywienia przez cały czas kongresu wynosić mają 120 din. (19.20 zł). Ktoby zaś pragnął mieszkać i jadać prywatnie — koszt dzienny wynosić będzie 70—100 din. (11.20—16 zł.).

Umożliwione będzie zbiorowe zwiedzanie Nowych Jezior.

Zgłoszenia z dokładnym adresem uczestnika należy nadsyłać do dn. 1-go sierpnia. Opłaty uskutecznione będą w Lublanie dn. 6 września.

Adres Komitetu: Sekretarjat VII C. I. A. M. Semieniska ul. 2. Ljubljana (Jugosławja).

POLACY W PARYŻU

Duszpasterstwo nad Polakami na przedmieściach Paryża.

Rektorat Polskiej misji Katolickiej we Francji zwrócił szczególną uwagę na potrzeby religijne Polaków, zamieszkałych na przedmieściach Paryża, których liczba dosięga kilkudziesięciu tysięcy.

W Aulnay s. Bois, jednem z przedmieść Paryża, dokąd dorywczo dojeżdża z Paryża ks. Butkiewicz, odbyły się w dniach 3 — 8 czerwca rb. misje, któremi kierował ks. dr. Ferdynand Machay. Udział Polaków był bardzo liczny i wszyscy przystąpili do Komunji św. Misje w Aulnay wykazały głód Polaka za pokarmem duchowym oraz stwierdziły fakt, że wychodźca, pracujący w centrach przemysłowych i moralnie najbardziej zagrożonych, mimo to zachowuje wiarę i prowadzi życie moralne, o ile dotrze doń wpływ kapłana katolickiego polskiego.

Wychodźtwo przedmieść Paryża woła więc o gorliwych kapłanów i o fundusze dla systematycznej organizacji stałego duszpasterstwa polskiego na przedmieściach Paryża. — KAP.

JÓZEF WATRA - PRZEWŁOCKI.

MEXICANA

(WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ MEKSYKAŃSKA).

18)

— Nawet koń ma już dość tej drogi, po jarach i kamienistych ścieżkach — zauważył z żalem, litując się nad swoją dolą, gdyż konia nie żałował. Na zakręcie drogi spadającej raptownie w dół, oczom jego ukazały się piękne zabudowania hacjendy.

— Czyje to osiedle? — zapytał starszego żołnierza, jadącego obok, który znał te strony.

— To hacjenda senority Turado — odparł żołnierz.

— Piękny to, jak widać, majątek.

— Tak, bogata to panna — zauważył żołnierz.

Juarez skierował swój oddział w stronę hacjendy i niebawem stanął u jej wrot.

— Hej! jest tam kto? — zawołał głośno, gdyż nikt się nie zjawił na powórzu, pomimo, iż oddział taki nie mógł niespostrzeżenie zajechać przed wrota.

Pomimo wołania, nikt się nie pokazał.

— Wywalić bramę! rozkazał Juarez.

Kilku żołnierzy zeskoczyło z kulbak, ale bramy nie potrzebowali wyważać, gdyż nie była zamknięta. Pchnęli ją tylko, a otworzyła się naścieżaj. Cały oddział wjechał na obszerny dziedziniec.

Dopiero teraz ukazał się w drzwiach domu starszy mężczyzna i począł iść w stronę oficera. Był to senor Miguel, pełniący w hacjendzie rolę rządcy. Spokojnie podszedł do Juareza i kłaniając się zapytał:

— Czem ci mogę służyć senor, i czego sobie życzysz?

Ale Juarez był w złym humorze, z powodu upału i zmęczenia, przeto nie odpowiedział na ukłon, a widząc przed sobą Indjanina zapytał opryskliwie:

— Ktoś ty jest?

Stary Miguel spojrzał na oficera, a w oczach zapalił mu się płomień gniewu. Pohamował się jednak i odparł spokojnie:

— Jestem Miguel, rządca tej hacjendy, która należy do Juanity Turado.

— Prowadź do domu! — rozkazał gniewnie oficer.

— Senorita śpi — zauważył rządca.

— To mnie mało obchodzi. Trzeba ją zbudzić. A wy, z koni! — rozkazał, zwracając się do żołnierzy.

Ale Miguel stał na dawnem miejscu i nie kwapił się z poprowadzeniem oficera do mieszkania.

— Prowadź!

— Kogo mam zameldować senoricie? — zapytał Miguel, patrząc uparcie na młodego porucznika.

— Sam się przestawię, prowadź, carajo! — zaklął Juarez.

Twarz Indjanina skórczyła się jak paszcza złego psa, który chce kąsać i z pod warg błysnęły mu białą silne zdrowe zęby. Zmierzył młodego oficera oczyma i wycedził wolno, ala dobitnie, jakby liczył każde słowo:

— Jestem byłym oficerem, poruczniku... i służyłem w armji rządowej, a ranga moja była wyższa od twojej, przeto proszę cię przestań klac, abym nie zapomniał, że jesteś tu gościem.

Juarez się stropił.

Z twarzy Indjanina biła taka duma pomieszana z wściekłością, hamowaną widać wielkim trudem, że go obleciał strach pomimo, że był otoczony setką własnych żołnierzy. Zmierzyli się oczyma i Juarez bąknął jedno tylko słowo:

— Przepraszam..

Miguel milcząco poprowadził gościa do salonu, wskazał mu gestem fotel i wyszedł.

Porucznik wielkiemi krokami począł mierzyć salon. Dusiła go wściekłość. Winę za całą awanturę wynikłą zaraz na wstępie, przypisywał naturalnie Miguelowi. Nie znosił on Indjan i ich dumy.

— Czerwony pies!. Mnie, Juarezowi, robił uwagi. Poczekaj bratku, rozprawię ja się z tobą przy sposobności i nauczę pod kijami, jak się tańczy „tarantelę“. Musi to być wróg rządu... A może nawet szpieg Escobara? Wygadał się przecie, że służył w armji.

Poskoczył do drzwi i otworzył je naścieżaj. Żołnierze popuścili koniom poprzęgi i stali w zbitej gromadce.

— Siodła zdjąć! — rokazał. Ustawić konie w cieniu i odpocząć: Sierzant Malaro do mnie!

Z gromady żołnierzy wyskoczył mały, krępy człowieczek o twarzy przebiegłego lisa.

— Rozkaz, senor!

— Weźmiesz dwuch ludzi i zbadasz wszystkie zabudowania, czy się w nich co podejrzanego nie kryje.

— Rozkaz!

— Miej oczy otwarte....

— Będe miał.

— Przyjęli nas nie bardzo gościnnie...

Sierzant się uśmiechnął domyślnie.

— Przetrząśniesz wszystko... może się znajdzie jaki ślad.

— Znajdzie się — odparł chytrze Malaro.

— Przypuszczam.... Wydaje mi się to wszystko podejrzane. Przy tych drzwiach postaw żołnierza... chcę go mieć pod ręką.

— Rozkaz!

C. d. n.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Niepochlebna ocena

PRZEMYSŁ GDAŃSKA O RYNKU POLSKIM.

„Koelnische Zeitung" omawia w artykułach dyrektora Stoczni Gdańskiej, Schaetziera, położenie przemysłu gdańskiego wobec rynku polskiego. Trudności dla przemysłu gdańskiego płyną z następujących źródeł:

Tranzakcje i zamówienia z Polski nie są płatne gotówką, lecz muszą być kredytowane. Rozmaitość ustawodawstwa polskiego, niesumienność adwokatów, nieporządki w księgach hipotecznych, stwarzają wielkie straty. Jeszcze gorzej jest z mniejszymi odbiorcami, którzy przyzwyczaili się płacić wekslami, idącymi potem do protestu.

Niemniej trudne są tranzakcje z gminami. Weksle samorządowe mają bardzo złą markę i żaden bank gdański ich nie przyjmuje. Polskie samorządy gospodarują bardzo lekkomyślnie, czynią zamówienia, nie wiedząc czem je zapłacą, egzekwowanie zaś pretensji natrafia na uciążliwe formalności. Dalej brak fachowej obsługi przy dostarczonych maszynach powoduje liczne procesy i straty. Banki gdańskie zaangażowały swe szczupłe kapitały w Polsce i nie rozporządzają wolnemi środkami.

Tymczasem polityka gospodarcza Niemiec wobec Polski zmusiła tę do szybkiego uprzemysłowienia się. Polski przemysł ma tańsze surowce, węgiel i robociznę, jest więc groźnym konkurentem przemysłu gdańskiego. Obecnie, gdy wejdzie w życie umowa handlowa, polscy odbiorcy poczną czynić zakupy w Niemczech, co grozi już katastrofą dla Gdańska.

Artykuł kończy się wezwaniem do przemysłu niemieckiego, aby oparł się o przemysł gdański i za jego pośrednictwem szedł na polski rynek.

Premje wywozowe

od lin i pakuł trzepanych.

Z dniem 1 b. m. wprowadzone zostały premje wywozowe od lnu trzepanego i od pakuł lnianych trzepanych. Premje te są wynikiem narad, w związku z dyskusją na temat doraźnej pomocy dla rolnictwa.

Wysokość premij jest następująca: dla lnu trzepanego 10 zł., dla pakuł lnianych trzepanych zł. 5, za każde 100 kg. Premje te będą udzielane pod postacią zwrotu cła.

Zaświadczenia na zwrot cła będą wydawane: na transporty lnu trzepanego, o ile nie zawiera on więcej niż 10 proc. paździerzy, oraz na transporty pakuł lnianych trzepanych, o ile nie zawierają 13 proc. zanieczyszczeń paździerzy.

Walne zebrania

Dnia 21 czerwca. Stella ceramicz zakł. w Warszawie o 11 ul. Mazowiecka 16.

Polonia tow. ubezp. o 16 lok. ski Plac Napoleona 3.

Tow. Kredytowe Ziemskie w Piotrkowie o 10 r. w Banku Ziemiańskim.

Przemysł Jedwabny sp. akc. w Łodzi o 12 lok. wła. ul. Cegielniana 13.

Winkelhausen zakł. przem. w Starogardzie o 11 lok. tow. ul. Rycerska 3

Pleszewskie młyny parowe zebr. w Poznaniu w tow. wyścig. ul. Rzeczypospolitej 8.

Metallamp likwid. fabr. i sprzedaje nieruch. 1007 na Pradze siedziba komisji ul. Królewska 23.

Maurycy Seydel i sp. hurt. win ul. Senatorska 38.

Praga fabr. cykorji. Zgłoszenia wierzyt. do komisji ul. Wspólna 38 m. 4.

Varsovie — Automobile polskie tow. przemysłu automobil. biuro komisj ul. Kopernika 4.

Tow. eksploatacji lasów augustowskich zgłoszenia do komisji ul. Królewska m. 9.

Pruszków zakł. chemiczne siedziba komisji ul. Złota 61.

Czesław Łączny sp. z. o. p. automobile zgłoszenia Nowy świat 21.

Polsko - Brazylijska ska handl. tow. akc. Zgłosz. do likwid. adw. Jana Gutowskiego ul. Boduena 3.

Chłodnia eksportowa w Gdyni

przyczyni się do wzmożenia eksportu produktów rolnych.

Ukończona została budowa chłodni eksportowej w Gdyni i w połowie maja r. b. rozpoczęto jej eksploatację.

Koszt budowy chłodni wyniósł 8,5 milj. zł. Jest ona wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne. Do chłodni przyjmowane są towary, wymagające specjalnie niskiej temperatury, a więc: jaja, masło, drób bity, banany oraz inne produkty oprócz ryb.

Kapitał zakładowy z ogr.. odpowiedzialnością p. t. „Chłodnia i składy portowe w Gdyni" ustalono na 11,1 milj. zł. Akcjonarjuszami są: Bank Rolny — 8,5 milj. zł. w formie kosztów budowy, skarb państwa — 2,5 milj. zł. — pod postacią prawa dzierżawy placu, na którym wzniesiono chłodnię oraz 100 tys. zł. gotówką gmina m. Gdyni.

Ponieważ celem wzniesienia chłodni było wzmożenie eksportu produktów rolnych, przeto opłaty za przechowanie skalkulowano specjalnie nisko.

Opłaty te wynoszą: za przechowanie 1 tony bekonów przez 7 dni — 7,5 zł.; 1 skrzyni jaj w ciągu miesiąca — 1,8 zł.; 1 beczki masła do 7 dni — 0,75 zł.; 1 beczki masła miesięcznie — 2 zł.; za wyładowanie z wagonów i złożenie w chłodni pobiera się od tonny zł. 3.50; za wyładowanie z chłodni i załadowanie na statek również zł. 3.50.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary St. Zjedn. 8.88 i pół (sprzedaż 8.90 i pół, kupno 8.86 i pół).

DEWIZY

Belgja 124.45 (sprzedaż 124.76, kupno 124.14); Budapeszt 156.05 (sprzedaż 156.45, kupno 155.65); Bukareszt 5.30 i pół (sprzedaż 5.32, kupno 5.29); Gdańsk 173.25 (sprz. 173.68, kup. 172.82);

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. poż. stabilizacyjna 86.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwest. 111.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 63.50; 5 proc. poż. konw. 55.50; 6 proc. poż. dolarowa 76.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.

AKCJE.

B. Polski 168.00 — 167.50; B. Zw. sp. zar. 72.50; Siła i światło 85.00; Chodorów 140.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 32.50; Lilpop 27.75.

Uwadze eksporterów

W sprawie kontroli masła eksportowego w Gdyni.

Izba przemysłowo - handlowa w Grudziądzu podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 27 czerwca b. r. okręty Towarzystwa Okrętowego Polsko - Brytyjskiego zawijać będą raz w tygodniu do portu gdyńskiego, odbywając 2 regularne rejsy do Londynu i Hullu.

W ten sposób ładunki masła zabierane przez okręty tego Towarzystwa dotychczas w Gdańsku, będą mogły być począwszy od dnia 27.VI b. r. w każdy piątek do godziny 16-ej przyjmowane w Gdyni.

Izba przemysłowo - handlowa w Grudziądzu dla ułatwienia odprawy celnej w Gdyni i wysyłki masła do Angliji, uruchamia z dniem 23 b. m. Zakład Badania Masła Eksportowego w Gdyni. Zakład ten pomieszczony będzie w rządowym hangarze Nr. 3, gdzie masło będzie wyładowywane z wagonu i następnie bezpośrednio przeładowywane na okręt, zatrzymujący się przy tym magazynie.

Zwracamy uwagę eksporterów, że nowootwarty Zakład Badania Masła Eksportowego nietylko przeprowadzać będzie analizy, lecz także czuwał będzie nad sprawnością odprawy celnej i przeładunku. Opłaty przeładunkowe, składowe i t. p. będą bardzo przystępne.

Wskutek powyższego został zniesiony z dniem 22 b. m. punkt próbobiorczy masła w Tczewie.

Obowiązująca taryfa kolejowa wyjątkowa dla eksportu masła przez porty morskie jest identyczna dla Gdańska jak i Gdyni. Firmy ekspedycyjne, któremi posługiwano się w Gdańsku, posiadają swoje oddziały także w Gdyni.

Tryb postępowania przy zgłaszaniu masła do badania pozostaje bez zmiany.

W liście przewozowym przy nadawaniu masła pod adresem firmy ekspedycyjnej w Gdyni należy zaznaczyć:

„Masło dostarczyć do zbadania do Zakładu Badania Masła Eksportowego Izby przemysłowo - handlowej w Grudziądzu, w Gdyni (Rządowy hangar Nr. 3)".

Upadłości

WARSZAWA.

Bank Kredytowy Gospodarstwa Społeczn. w Pruszkowie ul. Stalowa Nr. 20.

Spółdzielnia Spożywcza 1 lotniczego pułku ul. Puławska 4 komis sędzia Tadeusz Heyne kurat. adw. Stanisław Tylbor ul. Marszałkowska 149.

Herman - Hersz Zweibaun Plac Żelaznej Bramy 6 zebr. wierzyc. w celu wyborów syndyka 12 b. m.

Saul Gliner handl. zegar. ul. Twarda 13 uznany upadł. zprzymusem osobi s. komis. jest sędzia Stefan Buszczyński kurat. adw. M. Zygelberg.

Tow. terenowe „Kolonja Saska" syndyk adw. Zygmunt Blenau ul. Jasna 24.

Dawid Lifszyk i Synowie.

Antoni Szatkowski.

Westrich zakłady przem. - budowl. syndyk adw. Stanisław Miłodrowski wydzierżawia tartak i elektrownie w

INNE MIASTA.

Józef Rakowski w Poznaniu ul. Nowa 7 zarządcą masy jest Zygmunt Gizella ul. Spokojna 11.

Rudzińska fabr. chłodni inż. Jerzy Zahn — zarz. masy Czesław Lausch w Poznaniu ul. Pocztowa 22.

Jan Kuchta skład skór zarz. masy Augustyn Wandtke w Kartuzach.

Kasa oszczędnościowo - pożyczkowa (niemiecka) zarz. masy Michał Śmiegielski w Jarocinie.

Z ŚWIATA

Ciekawostki archeologiczne

Grobowce Aleksandra Wielkiego i Daniela.

Archeologowie całego świata wielką niecierpliwością oczekują dwóch wydarzeń: odnalezienia grobow ca Aleksandra Wielkiego i otwarcia sarkofagu w meczecie Nabi Daniel, gdzie — jak sądzi się powszechnie — złożone są prochy proroka Daniela. Mur, otaczający sarkofag, zostanie na rozkaz rządu egipskiego usunięty, w można było stwierdzić, czy za murem tym znajduje się korytarz, mający podobno prowadzić do grobowca Aleksandra Wielkiego.

Humor

Sędzia: — Wiek pani?

Świadek — starsza panna, milczy zakłopotana.

Sędzia: Może mi pani w takim razie powie, ile lat miała pani w roku 1920?

Świadek, rozpromieniony: Dwadzieścia trzy lata, panie sędzio.

(Ulk).

Pierwszy aktor: — Czytał pan, jak podłą recenzję wypisał mi ten krytyk za mojego Hamleta?

Drugi aktor: — E, niech się pan tem nie przejmuje. Ten człowiek nie ma własnego sądu. Pisze zawsze tylko to, co inni mówią.

(Buen Humor).

Student: — Pan profesor obiecał nam serję nowych prelekcyj o mózgu.

Profesor — Owszem, ale dopiero w następnym miesiącu. Obecnie mam co innego w głowie.

(Universul).

Kilku młodych studentów urządziło sobie w mieszkaniu jednego z nich koleżeński wieczór z tańcami przy gramofonie. Było już dawno po północy, gdy ciągle jeszcze pito, śpiewano i tańczono. Nagle dzwonek. Po otwarciu drzwi wchodzi mały, nieśmiały synek sąsiada.

— Ojciec kazał się kłaniać mówi — i prosi, czyby nam panowie nie zechcieli pożyczyć gramofonu.

— Co, tak późno chcecie jeszcze tańczyć?

— E, tańczyć, to nie, tylko spać.

(Obzor).

Z lat dziecięcych

króla Karola rumuńskiego.

Król Karol I bardzo był przywiązany do swego bratanka, małego księcia Karola (obecnego króla Rumunji), który też swe lata dziecinne spędził w bezpośredniej bliskości ówczesnego monarchy.

Razu pewnego mały Karol bawił się piłką w gabinecie króla, przyczem kilka razy rzucił piłkę na biurko Karola, który zajęty był właśnie jakąś ważną pracą. Król kilka razy piłkę z ojcowskiem napomnieniem oddawał małemu Karolkowi, kiedy jednak ten nie przestawał mu w dalszym ciągu w pracy przeszkadzać, schował piłkę do biurka. Mały Karol kilka razy płaczącym głosem prosił stryja o oddanie mu piłki, ale napróżno. Widząc że król jest głuchy na jego dziecięce prośby, chłopiec nagle stanął na baczność, zasalutował i głosem żołnierskim zameldował: „Mam honor, po raz ostatni poprosić Waszą Królewską Mość o zwrócenie mi piłki". Król, zadziwiony sprytem chłopca, który, jak widać wyczuł był słabość Karola dla zwyczajów wojskowych, popadł w znakomity humor i natychmiast oddał bratankowi piłkę, mówiąc z dumą: „Będziesz, chłopcze, dobrym żołnierzem i zwycięzcą". I nie omylił się

Wpływ fal

radjowych na gołębie pocztowe.

Wpływ fal radjowych na system nerwowy człowieka często już bywał przedmiotem badań, dotychczas jednak nie udało się rozstrzygnąć tego zagadnienia w sposób definitywny. Specjaliści uważają, że człowiekowi brak narządu do chwytania fal radjowych, że przeto najprawdopodobniej nie może on ich odczuwać bez pomocy specjalnego aparatu.

Temu sprzeciwia się jednak fakt, że w Anlgji już niejednokrotnie zgłaszały się osoby, które twierdzą, że i bez odbiornika „słyszą" audycje radjowe. Kładziono takie zeznania zazwyczaj na karb halucynacji i nie poddawano osób tych rzeczowym badaniom ani fachowej obserwacji. Ostatnio jednak spostrzeżono w Hiszpanji, że gołębie pocztowe, natrafiwszy na swej drodze fale radjowe, mylą kierunek lotu i zupełnie tracą zdolność orjentacji. Dowodzi to, że fale Hertza wywierają jakiś wpływ na system nerwowy gołębi, co do charakteru którego nauka nie może sie jeszcze wypowiedzieć.

Magnetyczne rośliny

Niezbadana dziedzina.

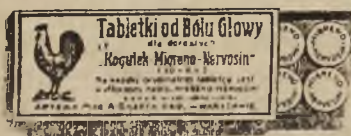
O tem, że niektóre rośliny posiadają jakieś tajemnicze właściwości, wiedzą dobrze ludy pierwotne, nauka jednak dopiero niedawno przyjęła do wiadomości fakty tego rodzaju.

Tak np. stwierdzono, że sok rośliny meksykańskiej yaye udziela człowiekowi, który się go napił moc jasnowidzenia. Wywołuje on też u osób wrażliwych wizje i halucynacje. Inne rośliny znowu zachowują się tak jakgdyby same posiadały własności magnetyczne. Zauważono np. że jew na roślina wodna, z rodzaju sagittaria rozkłada duże swe liście na wodzie zawsze w kierunku igły magnetycznej. Znany badacz indyjski Chander Bose w instytucie botanicznym w Kalkucie, na którego czele stoi, poddał rozmaite rośliny działaniu pól elektromagnetycznych przyczem stwierdził, że niektóre z nich zamierały, podczas gdy inne rozwijały się o wiele lepiej niż normalnie. Jest to dziedzina, zupełnie niezbadana, która może przynieść badaczom wiele jeszcze niespodzianek.



CZOPKI HEMOROJDALNE

„VARIKOL" (z kogutkiem). Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki). **Sprzedają apteki.**



Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka od
BÓLU GŁOWY
dla dorosłych
z. t. „KOGUTEK"
„MIGRENO-NERVOSIN"
może takowe przyjmować
w TABLETKACH
które również
szybko usuwają uporczywe bóle głowy
(zamiast 1 proszka używa się 2 tabletki).
ŻĄDAĆ W APTEKACH
z marką „KOGUTEK"
A. GASECKI i S-wie
Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

NATIONAL KASA czterolicznikowa z motorkiem sprzedam okazyjnie tanio. Krucza 31, cukiernia Kijowska.

KUPUJĘ MEBLE, pianina, dywany, futra, antyki i kwity lombardowe. Łoś, Marszałkowska 131, telef. 138-37.

Nowoczesna Wytwórnia stempli i klisz kauczukowych
Z. GĄSIOROWSKI
Warszawa, Żytnia Nr. 27.



SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI



Warszawa, ul. Elektoralna 19 m. 17 wykonywa: wszelkie roboty wchodzące w zakres obuwia ortopedycznego według ostatnich wymagań ortopedji

MEBLE
Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

J. W. Kasprzycki



Warszawa, Nowy-Świat 45
POLECA:
Aparaty fotograficzne, wszelkie przybory, klisze, błony, papiery, chemikalja. Wysyłka za pobraniem pocztowem.

Dopieroco
wyszła z druku piękna książka pod tytułem:
W RĘCE OJCA
opisująca w wzruszający sposób ostatnie chwile życia wielkich ludz
Zamawiać:
KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO lub DOM PRASY KAT.
Warszawa, Krak. Przedmieście 71.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Tajemnica Spowiedzi

pod tym tytułem wyszedł nowy nakład przepięknej powieści, napisanej przez Ks. JÓZEFA SPILLMANNA T. J.
O poczytności tej powieści świadczy fakt, że ostatnie wydanie — — wyczerpało się w przeciągu jednego roku. — —
Zamawiać DOM PRASY KATOLICKIEJ
lub
KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE W KSIĘGARNIACH.
Cena 3,— z przesyłką 3,50.

FUTRA
Raty najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.

Na letniska krzesła 2 zł., stoły 7, szafy jednodrzwiowe 60, szafki kuchenne 30, łóżka żelazne 12, z siatkami 30, leżaki 12, kredensy, komody, lustra, otomany, kozetki, tapczany, rozmaite meble sprzedaje, kupuje Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

PIECE SZRAJBERA
mieszkaniowe i kuchenne

Mocne i trwałe, konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50%** **oszczędność** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych, **zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000 sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polski
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: **KRAMY I OGRODZENIA kościelne i cmentarne, balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

GDZIE MOŻNA NAJTANIEJ KUPIĆ?

ANTYKI
Wielka okazja kupna i sprzedaży. Antyków, dzieł sztuki, mebli i obrazów
N. WENTKOWSKI
Jasna Nr. 12 tel. 170-69.

FARBY, LAKIERY
Farby lakiery i chemikalja
ZDZISŁAW RUDNICKI
Warszawa, ulica Podwale Nr. 15, telef. 335-23 i 191-80.

FUTRA
FUTRA
Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dogodne
M. PLESZOWSKI
Chmielna Nr. 35 tel. 65-51.

KRAWIECKIE ZAKŁADY
Na raty i za gotówkę! Wykwintne ubiory męskie poleca firma:
CZYŻEWSKI
Złota Nr. 15.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
ul. Nowogrodzka Nr. 25. Poleca wykwintną robotę swoich i z powierzonych materjałów. Solidnym udziela kredytu.

Krawiec Męski
C. BORKOWSKI
w Warszawie, Marszałkowska 39-a, tel. 235-96. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych. Solidnym udzielamy kredytu.

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

KAPELUSZE



Na sezon letni, najnowsze fasony i kolory kapeluszy męskich, oraz czapek sportowych. Poleca
POCHMARA
Zgoda Nr. 3, tel. 79-24.



Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER
Trębacka Nr. 11.

MEBLE
Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6. Poleca meble gwarantowanej dobroci: stołowe, gabinety salony oraz pojedyncze sztuki szafy, kredensy, bibljoteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie. Sprzedaż także na raty.

MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.

MEBLE
Luksusowe, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane, nowe i okazyjne. Udzielamy kredytu! Krucza Nr. 34.
STEFAŃSKI

OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE
Na raty i za gotówkę. Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcję damską oddaje na dogodnych warunkach. Solidna robota. Ceny konkurencyjne.
L. SZABŁOWSKI
Bracka Nr 6.

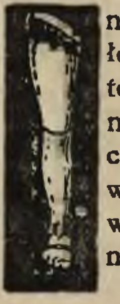
POŃCZOCHY, TRYKOTAŻE
Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

PRZYBORY ORTOPEDYCZNE



PASY
lecznicze i uszczuplające
GUMOWE
pończochy na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. W. Lachowicza
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro.
CENY PRZYSTĘPNE!

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze-ortopedyczne i chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLERA
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro.
telefon 145-52.
Medale złote: Petersburg 1913, Warszawa 1927.
Firma chrześcijańska

SZKOŁY KROJU
Szkoła kroju przyjmuje zapisy, codziennie przyjezdnym locum na miejscu
CZESŁAW KUROWSKI
Magazyn ubiorów męskich Warszawa Wspólna Nr. 37, tel. 101.71.

WYŻYMACZKI
Na raty. Po 5 zł. tygodniowo! Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, lodownie pokojowe, maszynki do robienia lodów, serwisy stołowe, szkło i porcelana, naczynia aluminiowe.
„WYGODA"
Marszałkowska 38 m. 20. II brama.

RÓŻNE
Pióra wieczne reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. KULIŃSKI i S. ZAJĄC
Nowy Świat Nr. 33, w podwórzu. Tel. 149-29.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02. Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Zakład KAMIENIARSKI
Wykonywa roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reparacje takowych. Ceny konkurencyjne. Nowy Świat Nr. 38, tel. 14-592.



PATEFONY
prawdziwe poleca Główny Skład
ADAM KLIMKIEWICZ
Marszałkowska Nr 154. Warunki dogodne, cenniki bezpłatnie

POŻYTECZNA ORGANIZACJA

CHRZEŚCIJAŃSKIE STOWARZYSZENIE NAUCZYCIELI.

(Korespondencja własna).

Wilno, w czerwcu.

Wileński Oddział Chrześcijańsko-Narodowego Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych liczy obecnie 450 członków. Stowarzyszenie od szeregu lat rozwija się powoli, ale stale i systematycznie. W r. 1929, jak to wynika ze sprawozdania rocznego, zapisało się 97 osób.

Wileński Oddział Stowarzyszenia prowadzi wielką akcję, zaznajamiającą nauczycielstwo z rozwojem myśli pedagogicznej. Pracę tę prowadzi specjalna sekcja pedagogiczna.

Zaznaczyć tu należy, iż najwybitniejsi na gruncie wileńskim pedagodzy czynnie popierają tę myśl. Profesor pedagogiki przy uniwersytecie S. Batorego, dr. Marjan Massonius, wygłaszał w sekcji w ciągu roku sprawozdawczego odczyty, czem wielce przyczynił się do rozwoju tej pożytecznej placówki.

W ciągu jednego roku ze skromnych składek miesięcznych (zł. 2.50) zakupiono bibljotekę, liczącą dziś już 250 tomów, dzieł wyłącznie pedagogicznych. W roku bieżącym Stowarzyszenie w Wilnie tworzy w ciągu lata kursy przygotowawcze dla nauczycieli. Stowarzyszenie urządzało wycieczki krajoznawcze; w roku bież. zorganizowana zostanie wycieczka, obejmująca południową połać kraju (Kraków, Śląsk, Podkarpacie, Lwów). W dziedzinie samopomocy wzajemnej stowarzyszenie założyło Kasę Samopomocową, która udziela członkom krótkoterminowych pożyczek do wysokości zł. 150.

Stowarzyszenie jest bardzo czynne w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, którą prowadzi od lat trzech, organizując w wielu miejscowościach kursy. Były one urządzone: w Budsławiu 2, w Głębokiem 8, w Wołkołacie 1, w Wilnie 1, w Dryświacie 1. Prócz tego Stowarzyszenie prowadzi 1 kurs rolniczy i 3 kursy robót kobiecych, a nadto organizuje imprezy o charakterze kulturalno rozrywkowym, jak teatry, chóry itp.

Stowarzyszenie corocznie urządza rekolekcje nauczycielskie, które, jak w roku bieżącym, cieszyły się wielkiem powodzeniem mimo trudności.

Ostatnio w Jodach (pow. Brasławski) powstało miejscowe Koło Stowarzyszenia, liczące 18 osób. Jednocześnie donoszą ze Słonima, że tam w czasie Zielonych Świątek otwarte zostało miejscowe koło stowarzyszenia.

Kuratorjum Okr. Szk. Wileńskiego udzieliło koncesji Wileńskiemu oddziiałowi stowarzyszenia na prowadzenie kursów dokształcających dla dorosłych. Po ukończeniu tego kursu absolwenci składają egzamin przed Komisją egzaminacyjną, wyznaczoną przez Kuratorjum, po czem wydawane są państwowe świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej. Zaznaczyć również należy, że Magistrat m. Wilna udziela odpowiedniego lokalu na prowadzenie kursów. **R. K.**

NOWA POEZJA

Natalja Kuczyńska. „Dziewczyny w oknie". Nakładem Tygodnika „Kobieta Współczesna" Warszawa 1930 r. str. 34 in 4°.

Około 20-tu utworów wierszowanych, wydanych luksusowo jak na nasze stosunki. Wydawcy nie mieli widać wątpliwości, że to wydać warto. Czyta się utwory te łatwo, ale po chwili trudno zaiste zdać sobie nawet sprawę o czem w nich mowa. Rytm niby jest, rytm jazz-bandowej muzyki murzyńskiej, rym zaś z reguły asonansowy, czyli po polsku „chłopski", ulubiony przez częstochowskich dziadów, ale teraz modny. Treść, ano o rzeczach i sprawach, które nikogo na świecie nie obchodzą, prawdopodobnie i samą szanowną autorkę.

Ideały poetyckie? Sny o bananach, Hong Kongu i Jamajce, słowem o wyspie Lewbor i o włoskim vermouth'cie, maharadży i o oparach restauracji wielkomiejskiej. Pozatem nawiązane na srebrną nić rytmu frazesy, bez liczenia się, czy wogóle mają jaki sens.

Mająż podobne „poezje" wyrwać duszę kobiety współczesnej, skoro książce tej dał swą firmę wydawniczą tygodnik „Kobieta Współczesna?" Nie wierzymy w tak szeroko rozlane nasze płytkości i banalności.

Czy wreszcie autorka nie zdaje sobie sprawy, że poezja nie jest dźwiękiem pustych słów, które każdy, czy każda w chwilach wolnych spisywać może na bristolu, by potem zanudzać słuchaczów i czytelników?

L. R.

JUBILEUSZ DZIENNIKARZA

30-LECIE PRACY RED. MAJERSKIEGO.

(Korespondencja własna).

Toruń, dnia 16 czerwca.

Dnia 15 czerwca prasa pomorska urządziła obchód trzydziestoletniej pracy zasłużonego dziennikarza, redaktora Michała Majerskiego. Obchód odbył się w Tczewie gdzie jubilat pracował przez szereg lat jako redaktor „G o ń c a P o m o r s k i e g o", zyskując powszechną miłość i szacunek.

Wstępem do obchodu było nabożeństwo, odprawione w kościele farnym, skąd udano się do Ratusza. Tu zebrali się dziennikarze pomorscy i przedstawiciele najszerszych warstw społeczeństwa.

Prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich na Pomorzu, red. Sacha, wygłosił przemówienie w którem podkreślił doniosłe znaczenie polskiego i katolickiego dzienikarza w Polsce, przyczem podniósł wielkie zasługi jubilata, który w przeciągu lat 30 z całem zaparciem się pełnił misjonarską pracę dla polskiego społeczeństwa, cierpiąc prześladowania i kary więzienne ze strony zaborców. Życząc dalszej owocnej pracy, mówca wręczył jubilatowi upominek od dziennikarzy.

Następnie wygłosili odpowiednie przemówienia i złożyli życzenia najprzód ks. dyr. Chudziński w imieniu redakcji i wydawnictwa „Pielgrzyma", senator p. Wiktor Kulerski, w którego wydawnictwie jako red. „Gazety Grudziądzkiej" jubilat pracował przez lat 12, ks. prałat i dziekan Lewandowski jako proboszcz parafji Pelplina i dziekan tczewski, p. burmistrz Wojczyński w imieniu Magistratu, p. inż. Wądołowski imieniem Rady Miejskiej, rektor p. Tkaczyk w imieniu Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych, radny p. Paszek w imieniu radzieckiego klubu N. P. R., p. Synak w imieniu Tow. Samodzielnych Kupców, redaktor „Dziennika Kujawskiego" p. Cieślak i inni.

W odpowiedzi na te przemówienia zabrał głos jubilat i wzruszonym głosem podziękował za okazaną mu sympatję ze strony zebranych, zapewniając, że i resztę swego życia poświęci walce o lepsze jutro Polski.

Następnie udali się uczestnicy do hotelu Centralnego, gdzie odbył się objad, podczas którego na cześć jubilata wygłoszono szereg toastów.

W ciągu swej pracy red. Majerski miał kilkanaście procesów prasowych, wytoczonych przez rząd pruski, około 40 terminów i przesłuchań w sądzie, skazany był na 12 tygodni aresztu oraz kilkaset marek grzywien. Pracował w „G a z e c i e G r u d z i ą d z k i e j", „P r z y j a c i e l u L u d u", „G a z e c i e P o z n a ń s k i e j", „P r z y j a c i e l u R o l n i k a", Z i e m i P o m o r skiej", „P i e l g r z y m i e" i „G o ń c u P o m o r s k i m". Pozatem zasilał swemi pracami pisma stołeczne i inne. Napisał kilka prac dydaktycznych: „Elementarz Polski", „Dzieje Narodu Polskiego", „Przewodnik dla teatrów amatorskich" i podręcznik stenografji polskiej.

S. P.

WOJ. KIELECKIE.

KIELCE

Pożar tartaku. — Onegdaj wybuchł tu groźny pożar na tartaku, należącym do firmy Bugajer i Gołębiowski. Ogień powstał w hali maszyn, gdzie spali tej nocy robotnicy. Ogień natychmiast przerzucił się na kotłownię, strawił cały zapas tartego materjału oraz 4 budynki, należące do zabudowań tartacznych.

Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna z okolicznych miejscowości m. in. ze Skarżyska. Ponadto w akcji ratunkowej wzięło udział wojsko oraz oddział kolejowej straży pożarnej. Straty wynoszą około ćwierć miljona złotych.

CZĘSTOCHOWA.

Demonstracja żydów. — Dnia 13 czerwca r. b. miejscowa ludność żydowska urządziła w godzinach popołudniowych dwa wiece protestacyjne przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny. Następnie uczestnicy obu wieców połączyli się i przeciągnęli ulicami śródmieścia. Manifestacja odbyła się w zupełnym porządku i spokoju.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Z pobytu P. Prezydenta. — Podczas pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie, zwiedził on gimnazjum białoruskie, Związek literatów wileńskich, następnie wziął udział w bankiecie wydanym przez miasto Wilno Na bankiecie zabrało się około 200 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Pierwszy przemówił prezydent miasta Wilna Folejewski, następnie rektor uniwersytetu Stefana Batorego ks Falkowski dalej poseł Jan Piłsudski.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie zabrał głos Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. Panu Prezydentowi biesiadnicy zgotowali gorącą owację.

Przyjazd min. Staniewicza. — W dniu wczorajszym przybył do Wilna minister Reform Rolnych Witold Staniewicz na kilkodniowy pobyt. P. minister weźmie udział w uroczystościach uniwersyteckich, związanych z pobytem P. Prezydenta Rzplitej, a następnie w uroczystościach, w które wchodzą w dziedzinę rolnictwa.

Delegacja Ligi Narodów. — W końcu b. m. na pogranicze polsko - litewskie przybędzie delegat generalnego sekretarjatu Ligi Narodów p. Poman celem zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczemi i oświatowemi na pograniczu. Pan Poman dokona również objazdu pogranicznych miejscowości Łotwy i Litwy. Po zebraniu potrzebnego materjału p. Poman złoży szczegółowe sprawozdanie Lidze Narodów ze swej podróży na pogranicze polsko - litewskie.

Lwów

Zamach na wójta. — W wiosce Kulawa (pow. Żółkiew) oddano dn. 10 b. m. do mieszkania wójta Mikołaja Szwerydy strzał przez okno. Kula utkwiła w ścianie nie wyrządzając żadnej szkody.

Ponieważ nie można było ustalić, kto mógł być owym zamachowcem, zwłaszcza że Szweryda żył dobrze z wszystkimi i nie miał zatargów osobistych zwrócono się do komendy P. P. we Lwowie z prośbą o przysłanie psa policyjnego. Pies policyjny odrazu zaprowadził wywiadowcę do mieszkania Michała Połockiego i złapał tam za but stojący pod łóżkiem. Połocki dowiedziawszy się, że jest ścigany przez policję, uciekł, a po pobycie wywiadowców w wiosce znikła także jego żona

Najprawdopodobniej Połocki chciał przy pomocy strzałów usunąć swego przeciwnika, sam bowiem dążył do objęcia urzędu naczelnika gminy

Mord litewski — W sprawie zabitej w pasie granicznym po stronie litewskiej dziewczynki Błażysówny Weroniki, ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym na odcinku granicznym Mejrany ciało zabitej zostało wydane władzom polskim. Komendant litewski, wydający ciało, oświadczył, iż wypadek wydarzył się w Sołach w czasie manipulowania rewolweru przez 10-letniego malca. Odpisu protokółu oględzin, lub innych dokumentów, stwierdzających powyższy fakt, jak również podania nazwiska właściciela domu, w którym wypadek miał miejsce, komendant litewski odmówił.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ.

Echa włamania do banku. — Po odkryciu włamania do Banku Handlowego, najważniejszą sprawą było uwolnienie zamkniętych w skarbcu trzech ludzi. Bank posiadał duplikaty kluczy do skarbca, zdeponowane w innym banku. Przy ich pomocy skarbiec otworzono i zamkniętych uwolniono.

Uwięziony dyr. Gordowski opowiada, że wszedłszy do banku został napadnięty przez 6 lub 7 włamywaczy w maskach. Pod grozą rewolwerów musiał otworzyć skarbiec, gdzie go potem wraz z dwoma woźnymi zamknięto. Skarbca nie obrabowano, był bowiem dobrze zbudowany. Złodzieje rozpruli tylko kasę podręczną, z której zabrali około 70 tyś. zł.

Śledztwo wykazało, że jeden z woźnych nazwiskiem Jung był w zmowie z włamywaczami, których wpuścił do gmachu banku. Poszukiwania za Jungiem nie dały wyniku. Ulotnił się widocznie on razem ze sprawcami. Szczegóły wskazują, że włamanie było dziełem doskonałych specjalistów z poza Łodzi.

ŻYRARDÓW.

Zamknięcie „Żyrardowa". — W zakładach żyrardowskich wywieszono ogłoszenie, że z dniem 28 czerwca zostają zakłady zamknięte na czas nieograniczony.

Wskutek tego zarządzenia 4.000 ludzi będzie pozbawionych pracy. W mieście panuje ogromne wzburzenie.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ.

Nowy król kurkowy. — Godność króla kurkowego na rok 1930/31 zdobył p. Kazimierz Przybyła, przemysłowiec i właściciel ziemski zamieszkały w Poznaniu, — godność I. rycerza Marjan Frankiewicz, właściciel cegielni, zamieszkały w Poznaniu, a godność II. rycerza p. Kazimierz Wereszczako, mistrz rzeźnicki w Poznaniu.

W potwierdzeniu wyników prezes Bractwa Kurkowego p. Aleksander Ratajczak toastował w serdecznych słowach na cześć króla i rycerzy, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

W niedzielę o godz. 16-ej Bractwo Kurkowe w Poznaniu obchodziło swą wielką uroczystość „Proklamacji Króla Kurkowego".

W pięknym ogrodzie szelągowskim koncertowała orkiestra mistrzowska 58 pp. Wlkp. pod dyrekcją kapelmistrza p. kpt. Chmielewicza.

WOJ. POMORSKIE

TORUŃ.

Porwanie ze szpitala. — Mieszkająca w domu Nr. 26 przy Fosie Staromiejskiej Marjanna Knop postanowiła przenieść się do lepszej krainy i w tym celu napiła się jakiegoś płynu trującego.

Zdarzyło się to przed paru dniami. Zawieziono ją do lecznicy miejskiej, gdzie dzięki wiedzy lekarskiej i ostrożności w dawkowaniu trucizny przywrócono ją do życia, musiała jednak pozostać przez pewien czas w szpitalu.

Odwiedzali ją tam znajomi.

W nocy na sobotę dnia 14 b. m. krótko przed północą zrobił się „rwetes" w szpitalu: spostrzeżono brak pacjentki w jednej z sal oddziału wewnętrznego na I. piętrze. Okna tej sali wychodzą na ul. Przedzamcze a przy jednem z okien stała oparta o ścianę drabina.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła poszukiwania, lecz ani w mieszkaniu przy F. Staromiejskiej 26 ani gdzieindziej porwanej dziewczyny dotychczas nie znaleziono.

Źródłem całej tej sensacyjnej afery jest fakt, że podobno osobą bohaterki tej przygody interesowała się policja.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 17 b. m.

Dziś o godz. 10-ej temperatura +20,3° Cels., wilgotność 40 proc., stan nieba: pogodnie.

Rozkład ciśnienia w Europie: Obszerny wyż barometryczny ze środkiem nad Skandynawją ogarnia niemal cały kontynent europejski. Depresje: nad Oceanem Lodowatym Islandją oraz nad Rosją wschodnią i południową, Bałkanami, Egiptem i Włochami.

Przewidywany przebieg pogody w Polsce: W dalszym ciągu pogodnie. Po chłodnej nocy w ciągu dnia znaczne ocieplenie. Słabe wiatry północno - wschodnie lub ciszą.

Co słychać w Warszawie?

NASZE BOLĄCZKI.

„URZĘDOWY LABIRYNT"

Wyobraźmy sobie że: wsiadamy na placu Teatralnym do samochodu i każemy się wieźć na Nowy Świat. Wyobraźmy sobie dalej, że kierowca, zamiast pojechać najkrótszą drogą przez Krakowskie Przedmieście — skręca raptownie w Bielańską, pędzi przez Leszno, plac Kercelego, Wolską, Bema, przez Czyste na Muranów, a potem dopiero przez Świętojerską na Miodową, Krak. Przedmieście i Nowy Świat.

Oczywiście — kierowcę, któryby w ten sposób chciał sobie nałożyć drogi potraktowalibyśmy, jak człowieka nieuczciwego, lub nie spełna rozumu i złożylibyśmy na niego skargę za szaloną jazdę, dookoła Warszawy. Być może, że kierowca straciłby nawet prawo jazdy...

Z przykładu powyższego widać, że we wszystkich dziedzinach życia obowiązuje droga, prosto do celu wiodąca; wszelkie, ze względów ubocznych pochodzące serpentyny są szkodliwemi naleciałościami, które niepotrzebnie przedłużają tylko i komplikują drogę właściwego czynu lub jasnej myśli...

Powiedzieliśmy — we wszystkich dziedzinach życia, ale na myśli mamy przedewszystkiem dziedzinę t. zw. „urzędowej formalistyki".

Co to jest — mieli możność na własnej skórze stwierdzić ci wszyscy, którzy choć raz w labirynt formalistyczno - urzędowych przepisów weszli.

Zresztą — do czego prowadzi ślepe trzymanie się formalistycznych prawideł, ścisłe naśladowanie wzorów, wprowadzonych do naszych urzędów przez zasuszonych biurokratów — świadczyć może fakt następujący: w jednym z urzędów, podległych ministerstwu Robót Publicznych — urzędnikowi niezbędny był c y r k i e l.

Napisał więc formalne zapotrzebowanie, które wysłał „drogą urzędową". Teraz — uzbrójcie się w cierpliwość, Czytelnicy! Drogą, jaką przebył mały papierek z „zapotrzebowaniem" na cyrkiel, żywo przypomina szofera, który z placu Teatralnego na Nowy Świat jechał przez Leszno i Wolę.

Zapotrzebowanie na jeden cyrkiel powędrowało więc: do sekretarjatu wydziału, z sekretarjatu do naczelnika wydziału, od naczelnika do sekretarjatu z powrotem, stamtąd do referatu gospodarczego, z refer. gospodarczego do sekretarjatu w administracji, sekretarjat w administracji do naczelnika w administracji, naczelnik z powrotem do sekretarjatu, sekretarjat do referatu gospodarczego, referat (nareszcie!) do dostawcy. Dostawca (cyrkiel z rachunkiem) — do referatu gospodarczego, referat gospodarczy do biura podawczego, biuro podawcze do naczelnika w administracji, naczelnik w administracji do sekretarza w administracji, ten do referatu gospodarczego, referat z powrotem do sekretarjatu, sekretarjat do naczelnika, naczelnik zwraca sekretarzowi, sekretarz do rachuby, rachuba do kierownika rachuby, kierownik rachuby do sekretarjatu administracji, sekretarjat do naczelnika, naczelnik — z powrotem, sekretarjat do kierownika urzędu, kierownik urzędu do sekretarza, sekretarz do rachuby, ra chuba do kierownika rachuby, kierownik do naczelnika administracji, naczelnik do sekretarjatu, sekretarjat do kierownika urzędu, kierownik z powrotem do sekretarjatu, sekretarjat do rachuby i... tam wreszcie — nastąpiła wypłata należności strudzonemu dostawcy za jeden cyrkiel, zapotrzebowany przez skromnego urzędnika!

Droga, a raczej labirynt, powyżej wykreślony, jest autentyczny. Ktoś zadał sobie na tyle trudu, że z „drogi" tej sporządził wykres, linję wielokrotnie krzywą.

Wykres ten mam przed sobą... Patrząc na niego myślę: czy na takie marnotrawienie czasu i pieniędzy publicznych nie złożyć przy padkiem skargi? Ale... przecież i skarga musiałaby pójść „drogą" urzędową!"...

Per — Pan.

Wypadki

TRAGEDJA CHOREGO STARCA. W sprawie śmiertelnego przejechania w ub. sobotę przez pociąg E. K. D. przy ul. Szczęśliwickiej — dochodzenie wykazało następujące szczegóły:

71-letni Władysław Gębarski, wdowiec (Szczęśliwicka 14) pracował od czerwca 1913 do końca 1929 r. w fabryce garbarskiej Jana Konarzewskiego (Szczęśliwicka 60) jako czeladnik. W końcu ub roku zaczął chorować na rozdęcie żył w nogach wskutek czego zmuszony był porzucić pracę. Przez pewien czas otrzymywał zasiłki z Kasy Chorych, których mu w końcu, jako bezrobotnemu — odmówiono. Wówczas przyjął do swej izdebki na facjatce sublokatora Władysława Kozłowskiego z rodziną, ślusarza. Jednocześnie, jako człowiek inteligentny z wykształceniem gimnazjalnem — pisywał podania do władz i urzędów, aby tylko zdobyć parę złotych na utrzymanie.

Miał bogatego kuzyna, obywatela, Henryka Kociołkiewicza, który wspomagał go materjalnie od czasu do czasu. Jednak istotnego położenia, w jakim starzec znajdował się ostatnio nikt z rodziny nie znał, — G. bowiem był zbyt ambitny, aby prosić o pomoc. Parę miesięcy temu sprzedał mieszkanie sublokatorom za 400 zł., a sam zamieszkiwał w dalszym ciągu, już jako sublokator, starając się o przyjęcie do schroniska W. T. D. dla rzemieślników (Młynarska 35). Czas upływał, pieniądze topniały — w końcu odmówiono przyjęcia do schroniska z braku miejsca. To go ostatecznie dobiło. W sobotę po południu wyszedł na ulicę i tam przed domem 36 rzucił się pod przyczepny wagon idącego do Grodziska pociągu kolei elektrycznej „Warszawa — Grodzisk". Przednie koło wagonu najechało na niego, powodując śmierć.

RADA MIEJSKA

zbierze się w środę, 18 b. m.

87-me posiedzenie plenarne Rady miejskiej odbędzie się w dniu 18 czerwca r. b. (środa) o godz. 19.30 w sali obrad Rady miejskiej.

Na porządku dziennym między innemi:

Wnioski Komisji Rewizyjnej w sprawie Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy.

Wniosek Magistratu w sprawie odstąpienia działki gruntu Państwowego na forcie Mokotowskim dla kpt. Orlińskiego.

Wniosek Magistratu w sprawie zlikwidowania od dnia 1 września 1930 r. Opery Warszawskiej i zorganizowania jej na nowych zasadach — ref. r. L. Rząśnicki.

Wniosek Magistratu w sprawie rewizji uchwały Rady Miejskiej z dnia 19 grudnia 1929 r. — w przedmiocie wypłacenia pracownikom miejskim 25 procentowej pożyczki.

Opłaty

w lombardzie miejskim

Wobec przygotowanych prac około ułożenia preliminarza budżetowego miasta na rok 1931/32, magistrat postanowił, poczynając od 1-go kwietnia 1931 r. pobierać tytułem opłaty za przechowanie przedmiotów wartościowych w lombardzie miejskim pół procent w stosunku miesięcznym od sumy ustalonego szacunku przedmiotów, oraz ustanowiony podatek stemplowy.

Od sprzedaży komisowej pobierać będzie lombard od 1-go kwietnia 1931 roku następujące opłaty: 4 proc od sumy osiągniętej ze komisowej przez licytację, 2 proc. od sprzedaży komisowej z wolnej ręki i 1 proc. od sumy zadeklarowanej przy sprzedaży komisowej przez licytację od przedmiotów, które nie zostaną sprzedane.

Z KINOTEATRÓW

Kino-Teatr „ATLANTIC". „Pożachodzie słońca". Realizacja F. W. Murnau.

Pamiętamy jeszcze cudowny „Wschód słońca". Była to rozkoszna sielanka. Zły demon z miasta na chwilę tylko zmącił szczęście dwojga serc. I znów potoczyły się dni sielskie - anielskie... Ale Ty, Boże, coś stworzył wielkie miasta, pełne ludu, hałasu i udręki, gdzie każesz spocząć głowie zmęczonej? Czy nie na polach, wznoszących twarz swoją ku niebu, nasyconych powietrzem i ciszą letniego wieczoru? Wszędzie jednak, gdzie są ludzie (a więc i tam), obok miłości istnieje nienawiść, trzeba walczyć, trudzić się, a życie twarde karmi nas nieraz chlebem goryczy...

Film ujmuje pewne zagadnienia w sposób o wiele głębszy, niż to mieć mogło miejsce we „Wschodzie słońca", nie dorównywuje mu jednak zwartością skomponowania. Pod koniec wszystko się jakoś rozprzęga i dzieją się rzeczy bardzo niedobre. Lwi pazur reżysera znać w każdem miejscu, brak go tylko w niektórych miejscach scenarjusza. Farrel na początku, jako młody wieśniak na tle miasta — doskonały, potem gorzej sobie daje radę. Mary Duncan nic zarzucić nie można; jej gra jest świetna od początku do końca. Mimo pewne usterki, film posiada poziom tak wysoki, iż warto go zobaczyć.

W. P.

OBNIŻENIE

Ceny mięsa wieprzowego.

Na skutek porozumienia z komisarjatem rządu, nastąpiła rewizja cennika nietylko cechu wędliniarskiego, ale również cechu rzeźników. Na mocy tej rewizji od poniedziałku, 16 b. m., obniżone będą ceny mięsa, wieprzowiny i boczku z 3 zł. 40 gr. do 3 zł. 20 gr., schabu z 4 zł. 60 gr. do 4 zł. 50 gr., żeberek z 3 zł. 60 gr. do 3 zł. 40 gr. oraz wątróbki i ozorków wieprzowych z 3 zł. 40 gr. do 3 zł. 20 gr. za kg. w detalu.

Radjo

Program Polskiego Radja na czwartek, dnia 19-go b. m.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu *11.58* i *19.58* na wszystkie stacje. W Warszawie: *13.10* komunikat meteorologiczny, *15.00* kom. gospodarczy.

WARSZAWA: *9.10.* Naboż. z katedry pozn. *12.10—13.00.* Muzyka gramof. *15.00.* Muzyka lekka. *16.00.* Odczyt p. t. „Rokitna i Aarańcza". *16.20—16.40.* Płyty gramof. *16.40.* „Czy zbieracz podczas wakacyj coś więcej prócz miłych wrażeń". *16.55—17.05.* Płyty gramf. *17.05.* Odczyt. *17.30.* Koncert solistów. *18.50.* Rozmaitości. *19.15.* Wiad. przyj. i pożyt. *19.30—19.45.* Płyty gramof. *19.45.* „Wycieczka do Czarnolasu". *20.00.* „Piękno na szych mieszkań". *20.15.* Koncert popul. *21.30—22.15.* Słuchow. z Krakowa. *22.25.* „Ostatnia Fala". *23.00—24.00.* Muz. tan.

KRAKÓW: *9.00.* Naboż. z katedry pozn. *12.10—13.00.* Koncert gramof. *15.00—16.00.* Transm. z Warsz. *16.20.* Koncert z Katowic. *17.10—17.30.* „Hinduska dziś a dawniej". *17.30—18.50.* Koncert z Warsz. *19.30—19.55.* Odczyt p. t. „Ostatni dwaj Jagiellonowie. *20.15.* Koncert z Warsz. *21.30—22.15.* Słuchow. liter. *23.00—24.00.* Muzyka tan.

POZNAŃ: *9.00.* Naboż. z katedry pozn. *12.05—13.00.* Koncert gramof. *16.35—16.55.* „Wrażenia brazylijskie". *16.55—17.15.* „Podania i legendy kresowe". *17.15—17.30.* Kwadrans liter p. t. „Franciszek Morawski". *17.30.* Koncert z Warsz. *19.00—19.15.* [illegible] *19.15—19.30.* [illegible] *19.30—19.50.* Odczyt rolniczy. *20.10—20.30.* Kurs franc. *20.30—21.30.* Koncert solistów. *21.30—22.15.* Słuchow. z Krakowa.

KATOWICE: *9.00.* Naboż. z katedry pozn. *12.10—13.20.* Koncert popul. *15.00—16.00.* Muzyka z Warsz. *16.00—16.20.* „Uprawa żyta". *16.20—17.30* Koncert popul. *17.30—18.50.* Koncert z Warsz. *18.50—19.15.* Rozmaitości. *19.15—19.30.* Wiad. przyj. i pożyt. z Warsz. *20.00—20.15.* Intermezzo muz. *20.15—21.30.* Koncert z Warsz. *21.30.* Słuchow. z Krakowa. *22.25—23.00.* Nadprogram. *23.00—24.00.* Muzyka lekka.

WILNO: *9.00.* Naboż. z katedry pozn. *15.00—17.00.* Transm. z Warsz. *17.00—17.25.* Kronika życia młodz. *17.30—18.50.* Koncert z Warsz. *18.50—19.15.* Przegląd filmowy. *19.15—19.45.* Koncert pieśni. *20.15—24.00.* Transm. z Warsz.

LWÓW: *9.00.* Naboż. z katedry pozn. *12.05.* Koncert gramof. *12.50—13.00.* Kom. Ligi Samowyst. Gosp. *17.30.* Koncert z Warsz. *19.15.* Wiad. przyj. i pożyt. z Warsz. *19.30.* Odczyt z Krakowa. *20.15.* Koncert z Warsz. *21.30.* Słuchow. z Krakowa. *23.00—24.00.* Muzyka tan.

ZAGRANICZNE: *19.15 Kopenhaga.* Koncert symf. *19.30. Brno.* „Pocałunek" — opera Smetany. *19.30 Frankfurt.* „Kawaler Srebrnej Róży" opera Ryszarda Straussa. *19.55. Hilversum.* Wieczór wagnerowski. *20.00. Paryż.* „Od mojego ostatniego filmu do mojej pierwszej książki" — wygł. Abel Gance. *20.00. Langenberg.* „Orfeusz i Eurydyka" — opera Glucka. *20.30. Medjolan.* „Amico Fritz" — opera Mascagniego. *20.30. Królewiec.* „Koenig für innen Tag" — opera Adama.

Z SALI SĄDOWEJ

SKARGA HABSBURGÓW ODRZUCONA

Od kilku lat toczy się spór między Skarbem Państwa a Habsburgami o zwrot olbrzymich dóbr magnackich, położonych na Śląsku Cieszyńskim, a obecnie, wpisanych na rzecz Skarbu.

Sprawa ta przechodziła różne stadja, była we wszystkich instancjach, aż wreszcie znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego.

W katowickim sądzie okręgowym zapadł wyrok, odrzucający całkowicie pretensje Habsburgów, natomiast wyrokiem śląskiego Sądu Apelacyjnego zostało im przyznane prawo do części dóbr t. zw. wolnodziedzicznych. Od tego wyroku Habsburgowie odwołali się do najwyższej instancji sprawiedliwości. Sąd Najwyższy wyrokiem, ogłoszonym wczoraj kategorycznie odrzucił skargę kasacyjną Habsburgów, a ponadto uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z Katowic. Pretensje Habsburgów uznane bowiem były za bezzasadne i bezwzględnie sprzeczne z art. 208 traktatu, zawartego w St. Germain. Sąd Najwyższy wydając wyrok wyszedł z tego założenia, że zgodnie z brzmieniem art. 208 tegoż traktatu, rząd polski ma prawo nie tylko dobra panujących Habsburgów, ale i także majątki członków tej rodziny, przejąć na rzecz skarbu państwa.

W.

Ze sportu

Międzynarodowe Wyścigi Kolarskie za prowadzeniem motorów

W dniu 18 czerwca r. b. o godz 8-ej wieczorem Warszawskie Towarzystwo Cyklistów urządza na Dynasach pierwsze w tym sezonie Wielkie Wyścigi Międzynarodowe za prowadzeniem Motorów.

Sensacją, dotychczas niespotykaną w kolarstwie, jest udział wybitnego zawodnika - japończyka Kisso Kawamuro, który na torach kolarskich Europy, Ameryki i Australji, osiągnął cały szereg zwycięstw.

Oprócz Japończyka Kawamuro, wezmą udział: Jean Gilgen „Szwajcarja" i Max Ziemeck „Niemcy".

Zawodnicy zagraniczni prowadzeni będą przez swoich własnych leaderów, jak: G. Wittig, H. Humann i F. Naujokat.

Zawodnikom zgranicznym przeciwstawiają swe siły nasi zawodnicy, a mianowicie: Zeszłoroczny tryumfator Józef Lange (W. K. S. „Legja"), stratujący poraz pierwszy w tym sezonie na torze W. T. C. ze swym znakomitym leaderem S. Jankowskim, Józef Oksiutycz W. T. C. rekordzista i nadzieja W. T. C., świetnie zespolony ze swym utalentowanym leaderem Z. Gędziorwskim W. T. C. oraz znakomity szosowiec Ryszard Stahl (W. K. S „Legja") rokujący wielkie nadzieje w nowej dla niego dziedzinie, prowadzony przez wytrawnego leadera Władysława Turowskiego W. T. C.

Wyścigi będą urozmaicone udziałem mistrzów: F. Szymczyka, Artura Pusza i K. Włodarczyka oraz innych zawodników, w biegach sprinterowskich.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.